

szar o byt narodowy i materyalny czyż przedstawia warunki normalności, czyż przedstawia obraz tutejszego, „słonecznego i ciepłego” z równą między wojującą stroną podzielone miarą? Z jednej strony znajdujące się w ręku niemieckim ogromne środki wielkiego państwa, bijące ciągle i wytrwale od lat kilkudziesięciu w mur naszego organizmu narodowego i materyalnego, z drugiej strony społeczność milionowa mniej więcej, odcięta od swego pnia plemiennego, znajdująca na każdym kroku przeszkody w obronie swego bytu, pozbawiona skutecznych jej środków. Z jednej strony wyczerpywanie materyalne drogą podatków i ciężarów państwa bez naturalnej i zwykłej w każdym normalnym organizmie kompensaty o stworzenie skarbu państwa, jak w słynnym rozkazie gabinetowym z dnia 13 marca 1833 na rzecz wykupywania zagrożonych subastacją posiadłości polskich; niedopuszczenie Polaków do dzierżawy dóbr państwa; usuwanie ich z urzędów; zakazy i prześladowanie języka polskiego; z drugiej strony możność zaledwie kulać obrony przy uszczuplonych i szczupłych środkach materyalnych — gotowa zawsze interwencja policji i prokuratora, gdy żył polski drogą stowarzyszeń i prasy chce bronić moralnych czynników i pierwiastków swego istnienia, — otóż to prawda naszego położenia pod berłem niemieckim, prawda, o której uczciwy Niemiec z wyrzutem sumienia zawsze pamiętać powinien, ile razy bierze pióro do ręki, by pisać lub wstępować na parlamentarną mównicę by mówić o naszych stosunkach. Czyż rzeczą tak bardzo dziwną, jeśli z pod podobnej prasy, jeśli z pod podobnej pompy pneumatycznej wychodzi społeczność nasza tutejsza tak, jaką jest? Dziwny się raczej i niech się raczej dziwi inni, że jest taka, jaką jest. Wystawmy sobie i Niemcy niechaj wystawiają siebie samych w podobnym położeniu.

Wystawmy sobie milionowy ich odłam rzucony bez pomocy i poparcia wielkiej czystoty niemieckiej na pastwę przeżuwającego liczbą i środkami materyalnemi a pragnącego jego moralnej i materyalnej zagłady plemienia przeciwnego. Wystawmy sobie, żeby pośrednio wywłaszczano Niemców z posiadania ziemi, żeby wspierano kolonizację innoplemienną, żeby usuwano Niemców z urzędów, żeby ich do nich nie dopuszczano, żeby zmieniano tłumnie nazwy ich miejscowości, żeby karano jak przestępców tych, co pielęgnują i przechowują część i pamięć mowy ojczystej, mowy Schillera i Goethego, — jakąż, pytamy, fizjognomią przedstawiałby natenczas taki odłam Germanii i czyby prawdopodobnie w takim razie nie można napisać słusniejszego i sprawliwszego traktatu Ueber das Sinken des Deutschthums, jak go napisał dzisiaj pan Kattner w Grenzboten Ueber das Sinken des Polenthums?

Zamiast tedy litować się hipokryzycznie nad stanem polskości pod panowaniem pruskim, powinni raczej niemieccy publicyści zastanowić się nad przyczynami stanu, jakiego im się dostrzegać podoba a jeśli nad nim na prawdę boleją, niechaj nie wojują ze społeczeństwem doprowadzonem do podobnego stanu, lecz z tymi, którzy je do podobnego stanu praktykowanym długoletnio sytemem doprowadzili. Zresztą niechaj zastanowią się dalej, czy podobny system nawet w razie zupełnego powodzenia jest na przyszłość mądrym

Dicka przewidywała wchodząc na drabinę towarzyszącą, że nadejdzie chwila, gdzie iluzje innych będą niepodobnemi, gdzie dowiadując się prawdy pani van Astrakan odepchnie od siebie z wstrętem francuskie teorie i zwozwaje których Karol Ferrola i inni byli zwolennikami.

To dawał architekt do zrozumienia, mówiąc, że państwo van Astrakan są „przytępieni.”

Jednakowoż pani van Astrakan była tam... tak, tam i otoczona nieznanymi, którzy mieli to sobie za szczególne być jej przedstawionymi, przyjmowała jednych i drugich z równą uprzejmością.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Z Sabaudyi.

(Podróż po Szwajcaryi.)

(W. J.) Ze stron tak wysokich, tak blizkich nieba łaska żadnego korespondenta na was jeszcze nie spłynęła i żaden z pewnością korespondent tyle rzęskiego potu nie wylał, by Dziennik mógł się pochwalić, że przez swoich przyjaciół z bacznym okiem na cały świat patrzy, nawet na miejsca, gdzie już nie tylko cywilizacja i ludzie, ale i wegetacja i rośliny ustają. Piszę do was ze szczytu góry Grands-Mulets w Sabaudyi 3050 metrów tj. 9730 stóp nad poziomem morza. Jest to stacja właśnie na pół drogi będąca między Chamonix i Mont-Blanc. Dziwnie pośpiechą spokój ze wszystkich stron cię otacza; mała chatka wśród śniegu i lodu zakrywa cię przed dość mroźnym wiatrem południowym, u stóp twoich gdzieś daleko pola, doliny Chamonix wraz z rozsypanymi po niej chatkami, wśród nich pieniają się Arwa, ale to wszystko tak małe ci się wydaje, jak dziecinne zabawki w małym poustawianym ogródku. Nad tobą tuż zasłonięty góry Mont-Blanc, smutny jak pośpiechą sybirską kraina, jak Słowacki powiada; najczulszej z zaspęchaniem chmurami obliczem, krótko przed zachodem na chwilę rozjaśniający się różowymi promieniami słońca, by znowu w zadumaniu się pogryźć wponurych ciemnościach

politycznie dla Niemiec. Nie wielka sztuka zgnieść i zdławić bezceremonialnymi środkami dwumilionową ludność słowiańsko-polską, ale nie trzeba zapominać, że po za ową zgniecioną, postawioną na straconym posterunku przednią strażą znajduje się prawdziwe jądro armii, której po podobnym obejściu się ze swą przednią strażą ze strony Niemców nie pozostanie nic innego, jak samą wyjąć na przednią a ochotną straż przedszego czy późniejszego odwetu słowiańskiego. Nemezis historyczna odzywa się choć odzywa się późno. Niechajby o prawdziwej pamięci, niechajby ją przypominali swemu społeczeństwu publicyści niemieccy. Czynieć to, wysłuchiwaliby zasadzie sprawiedliwości i moralności, wysłuchiwaliby dobru i przyszłości swego narodu większą przysługę aniżeli litując się nad nami hipokryzycznie, by tymczasem na prawdę przyklaskiwać tem serdeczniej wszelkim praktykom systemu zmierzającego do naszej zagłady.

* Od Polki obywatelki odbieramy pismo, w którym poruszone są prawa kobiety. Zamieszczamy je z całą słusnością w Dzienniku, oświadczając, że z wywodami sz. Polki godzimy się najzupełniej. Z całą słusnością sz. rodaczka nasza utrzymuje, że reformy co do wykształcenia kobiet u nas powinny być tylko swojskie, na rodzinnem tle, ducha i obyczajów narodowym oparte. Główna rzecz zależy na tem, aby kobiecie dać takie wykształcenie, które dawałoby jej możność samostępnego bytu z jednej, a użytecznej pracy dla społeczeństwa z drugiej strony. Początek w tym względzie już zrobiony, a zrobiony przez założenie Towarzystwa pomocy naukowej dla dziewcząt.

Szanowna rodaczka nasza żąda nadto, aby instytucje kształcące, na wzór istniejących w Warszawie, hali i w Włocławku i u nas były założone. Zapewne, że byłoby one bardzo pożądane, ale w dzisiejszym czasie dla braku funduszy myśleć o tem niepodobna. Towarzystwo pomocy naukowej dla dziewcząt polskich zaledwie wystarcza z obowiązaniem, jakie na siebie już przyjęło. Możliwem jedynie byłoby założyć szkoły fachowe dla kobiet, gdyby pojedyncza osoba na swą rzecz taką szkołę tu otworzyła, a sądzimy, że i społeczeństwu dobrzeby się przysłużyła i samaby znalazła i wdzięczną, pracę i materyalne za nią wynagrodzenie. W nadziei, że może znajdzie się taka osoba, podmy w jednym z następnych numerów pisma naszego szczegółowy dotyczący instytucji kształcących kobiety w Warszawie, Kaliszu i Włocławku.

Pismo szan. Polki, o którym mówimy, brzmi jak następuje:

Publicystyka nasza z każdym dniem przynosi nowe rozpatrywanie się w jednej gałęzi żywota tak do publicznych spraw się odnoszącej, jak i sięgającej w głąb naszego domowego ogniska. Wypełnia tem postannictwo swoje, i chociaż zwolna, ale dobrze interesowo publicznemu służy. Szczęśliwie, że przyjdzie i kolej na ocenienie myśli wchodzącej na porządek dzienny w Warszawie a odnoszącej się do wywidywania nowych praw dla kobiety; wskazania świeżych dróg, jakimi dorabiać się powinna niezależnego bytu. Uważamy, że intencja ta w dwóch kierunkach się rozbiega: jeden zwraca się na pole społeczne, sięga w głąb prawodawstwa, instytucji kształcących i chciałaby mieć zmienionym cały obecny stan, aby wytworzyć nowe stanowisko w społeczeństwie dla kobiety dotąd niesłusznie jej tamowane. Inny daje sposobność córce i matce rodziny uzdolnienia się fachowego do rękodzieł i przemysłu sił fizycznych kobiety nie przechodzącego w tej myśli, ażeby czas pożyteczny zapelniał potrafiła lub zapracować na rodzinę. Ze zaś kobiecie ważne stanowisko w społeczeństwie przyznano, sądziliśmy, że i pod tym względem dziennikarstwo nasze zwróci uwagę na to, co się dzieje w Kongresówce, a rzecze ze swej strony oceniając, wykryje i mylnie strony jednego i podnieśnie zalety drugiego kierunku. O ile wiemy, tylko jedno pismo tutejsze (i to po większej części przez duchowieństwo czytane) zajęło się ocenieniem dzieła chwilowy rozgłos robiącego pod tytułem: „O prawach

noocy. Zdaje ci się tu złą, że szczyt jego tak blizki, że przejść do niego zabawką, a tu jeszcze do niego całodzienna nader uciążliwa, często niebezpieczna droga. Nie ma tygodnia, by śmiełsi i zamożniejsi turyści nie wchodzili na sam szczyt, ale nie ma też roku, by Mont-Blanc haracz życia ludzkiego nie zażądał, zagniewany, że mu spokój przerywają. Niebezpieczeństwo polega na tem, że najprawdopodobniej nawet przewodnicy nie mogą być zupełnie pewni drogi, bo tam, gdzie dzisiaj przez lodziska pewną można przejść nogą, jutro tworzą się przepaści na kilkanaście sążni głębokie, tem niebezpieczniejsze, że często świeżym pokryte śniegiem. Jeden krok nierozważny może tu człowieka przyprowadzić o śmierć najstraszliwszą. Trudno opisać wrażenie, jakiego człowiek doznaje u stóp tego olbrzyma, oddzielony tak wielką przestrzenią od świata i ludzi. Nick w Maryi Stuart radzi astrologowi, by na ziemię patrzył odwrotnym końcem lunety, — ten zaś świat i sprawy jego malenkimi mu się wydają. To samo i tutaj powiedziećby można: człowiek znika zupełnie w dolinie, potężne góry garbacięją w pagórki, wielkie pola maleją w malenkie ogródki, wielkie cesarstwo dła trzęsące światem, nikczemnieby się zdało a wielki Bismarck ze swą milionową armią nawet mrowiskiem malenkimi by się nie wydał. Jedynym mieszkaniem chatki na Grands-Mulets jest młoda ładna kobieta, utrzymująca się z ugośczenia turystów. Mówiła mi, że często po tygodniu nie widzi nikogo, na zapytanie moje, jak tu żyć potrafi, spokojnie i odpowiedziała, że tu lepiej i spokojniej niż w dolinie. Przewodnik mi dopiero wytłumaczył, że to żona niebezpieczna, dręczona przez męża, i że to jedyny czas rzeczywistego dla niej szczęśliwego, gdy kilka tysięcy stóp nad głosem się znajduje.

Poniżej od góry Montenvert ku dolinie spływa owy słynny Mer de glace. Co nasz Pol o Tatrach powiedział: „jak potopu świata fale, zamroznione w swoim biegu stoją nagie Tatry w śniegu,” dosłownie z pewnością o Mer de glace powiedzieć można. Wystawie sobie rzekę około pół mili szeroką z wściekłą szybkością z gór spadającą i nagie silnym mrozem zatrzymaną w biegu. Łód jasno-niebieskiego koloru, cudnie błyszczącą, gdy na niego padną promienie słońca, połamany w głębokie przepaści, wśród których przejścia często bardzo wąskie tylko. Ponieważ śniegu tegoż i marzącego ponownie

kobiety,“ które wyszło w roku ubiegłym w Warszawie. W związku z tem i jakoby dalszy cykl teorii przeprowadzić się mających była prelekcja tego samego autora pod tytułem: „Kobieta i wymiar kar w społeczeństwie.” Bardzobyśmy pragnęli, aby myśł tak ważną gruntownego ocenienia doczekała się, a tymczasem na początek odważyć się kilka moich wypowiedzieć zapatrywać.

Zdaniem moim autor przeniósł pojęcie o doniosłym wpływie kobiety z obrębu ogniska domowego na pole życia publicznego na wielką szkodę naszego społeczeństwa. Obraz obywatelki Amerykanki w powa- tnych farbach skreślił a nie zupełnie z rzeczywistością zgodny, wielu zaczyna u nas w obłąd wprowadzać. Jak gdyby na osłabienie tej myśli szkodliwej, czytamy w wielu pismach obrazy wzięte z za Atlantyki bynajmniej do prześladowania nie zachęcające. — Nie każda roślina nareszcie przyjmie się w każdej roli, nie każda teoria w każdym społeczeństwie zdrowe wyda owoce.

Reformy powinny być swojskie na rodzinnem tle, ducha i obyczajów oparte. W społeczeństwie naszym kobieta zastępowała już w wysokim stopniu postannictwo opiekunki rodziny i przez takowe pozyskała prawo do czci należnej, bo pracuje od gruntu w zadaniu życia społecznego. Przez nie staje się ona obywatelką kraju pracując bez rozgłosu, ale z silnych fundamentów stawiając gmach ustroju społecznego. Ona gruntuje w przyszłych obywatelach i obywatelkach zasady religii — miłość nauki — zamiłowanie kraju — pojęcie obowiązku względem rodziny i społeczeństwa. Nie odrywamy jej od tej pełnej namaszczenia pracy, ale raczej w tym kierunku starajmy się przysięść w pomoc, zachęcając do nabywania fachowego wykształcenia, tak ażeby więcej znalazła zasobu do pożytecznego służenia bądź sobie bądź też rodzinie. W obecnej chwili, gdzie walka przeciw księciolowi katolickiemu na wszystkich punktach w całej sile rozwinięta, niewiara a z nią rozstrój obyczajów wszystkimi szczelinami nawet do chat naszych wieśniaków zagłada, nie odwracamy w inną stronę oczu aniola stróża siół naszych; pilną a jedyną ona tam opieką: wytyżone siły raczej wzmacniajmy, aby podolały ogromowi zadania, jeżeli, jakkolwiek mało z tej pozoży wyjdzie chęmy. Instytucja naukowa dla obojg płci wspólne; togi doktorskie, eksperymen- reformowania zbrodniarzy, o których twardą skorupę odbiły się bezpodnie słowa kapłana z mównicy i w konfesyjale, to nie jest zadanie dla naszego polskiego społeczeństwa, niech tego próbują narody pod szczególniejszymi żyjącymi stosunkami, i produkt swych zabiegów nam objawia a my wróćmy na skromniejsze i więcej celom naszym odpowiadające pole i przypatrzmy się instytucjom pod nazwą „Opieka i praca,” które w ostatnich czasach w Warszawie, Włocławku i Kaliszu powstały. One to świadczą, zdaniem moim, o zdrowym pojęciu potrzeb naszego społeczeństwa, i dla tego z radością je witamy.

Pierwotni założyciele takowych wychodząc z zasady, że fachowe uzdolnienie kobiety zdobywa społeczeństwu wielkie i nowe siły produkcyjne, wypełniając czas użytecznie bronią od nudy, niemiaku, młodej panienki nie wprawia w niepokój, jeżeli odpowiednio zamąpójście się nie zdarza, chroni od nierozumnego wyboru, mającego się stać później powodem ciężkich kłopotów, nie-miaku w życiu małżeńskim i źle oddziaływać na wychowanie późniejszego pokolenia. W domach opieki i pracy mają kobiety sposobność kształcić się w rozmaitych siłach nie przechodzących rękodziełach, jak: szewstwie, introligatorstwie, rękawicznictwie, posamenteryi i innych.

Wykład jest rozłożony w tygodniu po kilka godzin na każdy przedmiot, tak że obok tej nauki i inne zajęcia, czy to wypływające z powołania, albowi też kształcące dokonywać się mogą. Opłata od nauki jest bardzo przystępna, a nawet dla biedniejszych po osiągnięciu pewnego stopnia dokładności staje się instytucją dobrem źródłem zbytu wyrobów własnych. Książeczki opisujące dosyć szczegółowo cel instytucji znajdują się w księgarni p. Langego w Gałęzinie.

Z radością powitalibyśmy podobną instytucję w miastach naszych większych jak Poznań, Gniezno, Toruń. Myśl ta powinna być nawet sięgnąć i dalej. — Jeżeli bogazni rodzice pragną, ażeby ich synowie obok nauki fachowej się usposobili do jakiejś gałęzi przemysłu, to i dla córek naszych powinniśmy pomyśleć o pouczaniu ich gruntownem chociaż w jednej z licznych gałęzi w zakres ich przyszłego powołania wchodzących. Szkoda tytuł lat po ukończeniu zupełnem

coraz więcej z góry przybywa, przeto lody te coraz więcej wznosić się powinny, tymczasem się przeciwnie; maleją one, wody upływają bowiem dołem i to właśnie tworzy ową przepaść, wśród której przejście bez ostro zakończonych kija i gwoździami nabitego obuwia prawie niepodobne. Wielkie zaufanie wzbudzają przewodnicy tutejsi; znają naturalnie swe góry i lody doskonałe, ich dobre i złe humory, powietrze lepiej umieją przepowiadać niż barometry, obok tego będąc odpowiedzialnymi za życie podróżnych (najdrobniejszy wypadek powoduje utratę konsensu przewodzący a to ich jedyny zarobek), odznaczają się ostrożnością i stanowczością. Sam byłem świadkiem tego, gdy pokornie wyglądający przewodnik ofuknął bardzo stanowczo i energicznie młodego turystę, chcącego inną wybierać drogę przez góry i przez przepaści przesłakawać. Pociągnął go po prostu za sobą i zawołał: Quand je vous conduis, c'est moi qui ordonne, et c'est a vous d'obéir. Wyjście z mer de glace jest trudniejsze niż przejście przez nie; trzeba się drapać po kamieniach nad przepaściami po czterech, ale gdyby człowiek i ośm nóg i rąk miał, wszystkichby z pewnością użył, by chwycić się kamieni wystających, służących tu za podpory i wschody razem. Mniej trudny jest ów niesłusznie osławiony tak zwany mauvais pas. Jest to przejście około jednej ósmej mili, tak wąskie, że dwóch nóg obok siebie postawić nie można nad straszliwą przepaścią. Przejście byłoby naturalnie zupełnie niepodobne, ale żelazne poręcze wbite w skałę sprawiają, że człowiek zupełnie pewno przejść może, mając przyjemność wzięcia jedną nogą nad przepaścią, której końca ledwo okiem dojrzeć można. Jak w południowej Szwajcaryi czyli raczej Sabaudyi główny cel podróży ciekawych tworzy Mont-Blanc i jego grzeczne otoczenie, tak najprawdopodobniej miejscem środkowym jest Lucerna, uroczu nad jeziorem Czterech Kantonów położona, wraz z wznoszącą się z jeziora grupą Rigi i szczytem Rigi-Kulm, niby to także groźną a w rzeczywistości z pod marmosowych brwi z kokieterią uśmiechającą się do człowieka. — Cudne to miejsce ta Lucerna wraz z swym jeziorem. Poznałem już wszystkie jeziora szwajcarskie, ale żadne nawet tyle sławione genewskie ani w części pięknością i urokiem widoków jeziora Czterech Kantonów nie dosięga. Jedyna rzecz, którą tu zarzucić można, jest, że cywilizacja zbyt głęboko tu już zapuściła korzenie; na

edukacji, gdzie właśnie z dziewczym zapałem wzię- wszy się do zaznajomienia z jakim fachem, z pożytkiem dla siebie i przyszłej rodziny gruntownie obeznać się można. Czas częstokroć na marzeniach spędzony widzieliśmy zapelniony już pod dachem rodzicielskim na oddaniu się z zamiłowaniem zatrudnieniu, które jak wszystko gruntownie poznane, przyjemność i pożytek nam przyniesie.

Dla czegożby nie miały być założone instytucje przy wielkich ogrodach, gdzie córki obywatelskie umieszczone pod właściwą opieką uczęszczałyby mogły na wykłady ogrodnictwa. Wszakże nauka botaniki, udzielana na wyższych pensjonatach, rysunków, fizyki i chemii o tyle usposobiły uczennice, że krótki kurs, może półroczny, letni, połączony z praktyką, dostatecznymby się okazał do pouczenia w ogrodnictwie. Z tem dałoby się połączyć i pszczelnictwo. Takie same mogłyby powstać instytucje pouczające w gospodarstwie wiejskiem kobiecom, z rozlicznymi tegoż rozgałęzieniami, krawiectwem, modniarstwem itd.

Gdyby tylko jakaś część naszych córek takim fachowem wykształceniem dopełniła swęj edukacji — przeszłyby ogrody otaczające dwory z opieki nędznych ogrodników, jakimi się dotąd posługujemy, pod umiejętną córce naszych, pełną gustu estetycznego. Otworzyłyby nowe i wielkie źródło dochodu, przyczerpiłyby siedziby nasze i świadczyły o zamiłowaniu pracy, którą chętnie każdy obok zalet umysłu i ducha wraz z piek- ką bogdanką w dom swój wprowadzićby pragnął. To samo zastosoować można i do innych działów wiedzy, o których powyżej wspominałem. Myśl tu doraznie rzucana i w dobrej intencji wypowiedziana, znajdzie zapewne zwolenników, którzy z swęj strony kilka słów odnoszących się do jej ocenienia wypowiedzieć zechcą.

Wiadomości urzędowe.

Sędzia powiatowy Geissel w Kępnie mianowany został rezydentem przy sądzie powiatowym w Rawiczu a zarazem notaryuszem w departamencie sądu apelacyjnego w Poznaniu przeznaczeniem mu Gostynia na miejsce zamieszkania.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Z nad Prosnę, 23 lipca.

(Skażenie języka i wady nasze. — Kto im może zaradzić.)
Nie pamiętam który z psychologów francuzkich porównując kobietę z parlamentem niemieckim, powiedział, że „la femme comme le parlement allemand dit toujours „non“ et fait „oui“.” Otóż i o nas coś podobnego powiedziećby można.

Wszędzie i zawsze gdzie tylko sposobność po temu protestujemy, krzyczymy co tchu starczy veto! przedmiotyku przesładowaniu języka polskiego a robimy od- wrotnie, zupełnie inaczej.

Sami i to jakby na wysięgi à qui n'eu- mówię słowami salonów naszych — dajemy pierwszeństwo obcom językom przed naszym własnym, o- czystym; sami i to gratis stajemy się najlepszymi, przy ich krzewicielach, posługując się nimi tak w saloonach w życiu prywatnem, jak w czynnościach urzędowych.

Pomijając już owe wyrazy co ja mogę za- przepaść w egzaminie, jak on stary, służy przy wojsku, dobry zapas, zły ge- szept, richtig, fein, ausszus, justitzrath, gerichtsrath i tyle innych, które u nas z daw- ną łatwością zyskują obywatelstwo, trudno przed- miłować, gdy się widzi szerzącą się z dniem każdym a nia używania języka niemieckiego w koresponden- cyach z władzami nawet lokalnemi.

Wszakże konstytucja pruska daje nam prawo używania ojczystego języka w czynnościach urzędowych. Wszakże to prawo do dziś dnia jest jeszcze obowiąz- jącym! Wszakże każda władza, każdy urzędnik jest we- obowiązanym w obwodach krajowych językach korespon- dować z nami! Czemuż nie korzystamy z (T.) przysługujących nam praw albo dla czegośwa p- protestujemy, gdy je nam wydręć indyach- pływacze zeń korzyści zuniejszyć usiłow- ją?! Każde bowiem prawo o tyle ma racya bymistrz- swego, o ile jest ono potrzeby wyrażać, a więc, jeśli Tow- potrzeby języka niemieckiego nie zdajemy się uznawać o o-

szczyt Rigi wygodnie poprowadzona kolej, rzeczywisto- arcydzieło sztuki w swoim rodzaju; „durch diese holl- Gasse“, na której Tell na Gosslera z morderczą mi- czekać strzala, spokojnie sobie do Kuessnacht omni- chodzi, na Rigi-Kulm hotel ze świetnym table d'hot- prawdziwie paryżkim i więcej niż paryżką drożyzną- słowem cywilizacja europejska i na szczyty się wdar- groźnego Mont-Blanc tylko nie sięgnąwszy. W kowa- zdym razie jednak wśród pięknego powietrza noc przetr- pędzić na Rigi-Kulm należy do największych przyja- mności, dla której już warto wycieczkę do Szwajc- caryi. Widok przechodzący wszelkie oczekiwania: no- północy Lucerna w swej przystani, jeziora Czterech Kantonów, Sempach, Zug, Zuerichskie, wszystko się odp- w jakiejś fantastycznej mgie, dziwnego uroku nadają- przedmiotom; z północy ośnieżone szczyty Oberland- Jungfrau, Faulhorn, Finster-Ahorn itd. Na szczyt- Rigi roje podróżnych najrozmaitszych postaci i najroz- naitesim mówiących językami, na twarzach wszystkich ul- wyraz podziwu i zachwyty, bo i ludzie najwięcej z- dzeni życiem i wrażeniami tu przed pięknnością ukor- się muszą. O trzeciej rano odzywa się róg alpejski by- dający podróżnych i wzywający ich, by przysili og- dać w chód słońca. Wszyscy patrzą w oczekiwaniu Blask gwiazd bledzieje powoli; wschód zaczyna się o- czerwienić; aż słońce błysnie i pierwszymi promieniami przew- różowo jeden po drugim szczyty ośnieżonym mal- po kole, aż wreszcie wszystkie różowem zabłyśnię- tłem, mgły znikną i widok najcudniejszy obszar prz- szto 100 mil w około rozłoczy się przed zdumione- twem okiem. Trudno w ogóle opisywać widoki nat- trudno wywać fantazyi czytelnika, by podążyć p- obrazem, który w duszy spoczywa piszącego, ale t- trudniej przy widokach takich jak z Rigi-Kulm, g- rzeczywistość wszelkie oczekiwania najbujniejszą- ści nie fantazyą.

Z braskiem dnia partya nasza z wysokim na- szego ustroja z Grand-Mulets schodzi napowrót Chamonix, by się ztamtąd przez Martigny udać- pocziwających mnichów na górze świętego Bernarda, k- rzech wszechwładne nawet prawa majowe nie zdo- dosięgnąć.

i prawo odnośnie staje się przez to samo niepotrzebne, zbyteczne.

Nie przypuszczam bynajmniej tej alternatywy, uważam, że Bóg od tej strasznej myśli. Tak nisko zesłaliśmy jeszcze. Wszyscy kochamy kraj nasz, wszyscy kochamy tę ziemię co ojców naszych i nas samych karmiła i karmi, kochamy ją o tyle więcej, że za nią cierpieli i cierpiemy, a zatem i nasz język czysty nie może być objęty. Ale miłość nasza dla przynajmniej dla wszystkiego co stanowi właściwość i dążeń, język, obyczaj jest jakby szesnastolatkiem młodzieńcem dla swej kochanki, pojęta, tajemnicza, którą czujemy sercem bez współzawodnictwa, bo nieumiemy czy też nie chcemy umieć, że niedołącznie są od niej pewne obowiązki, co obowiązki częstokroć twarde i wymagające szczytów, a nawet poświęcenia.

I tak np. używając języka niemieckiego w korespondencyach z władzami — a to wszyscy robimy — rzadkich wyjątków, których też za to nazywamy „klimatami” — nie przypuszczamy ani myślimy, że byśmy przez to samą wyrządzili krzywdę, choćbyśmy ją protestujemy; zapominamy, że charakteru fait la loi, że wprowadzając ten zwyczaj pozornie mało znaczący, dajemy powód poniekąd niewłaściwemu do postępowania po macoszemu z językiem polskim.

Zgad też napisy polskie na hotelach, oberżach czy rozmach, handlach, gmachach miejskich, na rogach, drogowskazach itp. miejscach, ustępują miejsca niemieckim, zgad też w tygodniach powiatowych, organach administracji powiatowej widzimy, że niektóre zdaje już tylko w niemieckim języku umieszczają rozządzenia, a w dziale inseratowym nie rzadko się zdarza jak obywatel lub kupiec Polak, jeśli nie w samym niemieckim, to w obudwóch krajowych językach swój towar zachwala, — a tego przecież polskiemu miście czy powiecie żadna nie wymaga potrzeba; widzimy natomiast w tychże samych podziałkach ogłoszenia wyłącznie w ich własnym języku, lubo wiemy dobrze, że ich klienci w większej części są Polakami i że zatem ogłoszenia dla ostatnich umieszczane. Widzimy tedy, że Niemiec nawet wśród obcych sumiennie spełnia swój obowiązek patriotyczny, niż my nasz spełniamy na własnej ziemi naszej.

Dalej każdy Polak dziś wiedzieć powinien — i być powinien, bo od niejakiemu czasu dziennictwo nasze a w szczególności Dziennik Poznański często o tym pisał — że utrzymanie ziemi, gospodarstwo, oszczędność i w ogóle praca sumienna wywołująca — nie z chwilowej mody lub manii, ale poczucia obowiązków Polaka, są jedynymi środkami ratunku przeciw nieprzejawnym nam żywiołom sprzyjającym na zupełną zagładę naszą; każdy Polak — i toż — o tym wiedzieć powinien, i co też wie, ale znana lekkomyślność nasza pozwala nam zaminać o niebezpieczeństwie, gdy nawet stoimy nad przepaścią.

Nie dawno temu rozmawiałem w tym przedmiocie z młodym człowiekiem, którego serce złote, bystre, dobre, wysokie położenie socjalne, dają wszelką nadzieję, że czuje i pojmuję rozumem obowiązki na jego wstępie; dałem mu do odczytania kilka ustępów z naszego pisma, w których wady nasze zżęcznie wytykałem, a od których on właśnie wolny nie jest zupełnie, przynajmniej że one są największą przeszkodą ku osiągnięciu celu pracy, potępiam pasożytność, marnotrawność i wywołujące za granicę kapitały; ale oż, ręczę, że nazajutrz znalazłszy się w swoim otoczeniu, w swoim sposobu życia swego potępianego wczoraj, dzisiaj nie zmienił. Tak mniej więcej wszyscy Polacy i trudno ponowimy się kiedy na lepsze zmienimy. Kobiety nasze może są jedyną, któreby zakorzenione w wyrugować z nas mogły, ale na nieszczęście o morderstwo tego nie ma komu wprowadzić.

Lwów, 21 lipca.

W sprawie pedagogicznej w Przemyśle. — Konferencja nauczycieli we Lwowie. — Samobójstwo. — Wycieczka do Strzyna. — Reforma Chajderów. — Przysus szkolny.

(T.) O przebiegu posiedzenia zebrań Towarzystwa pedagogicznego, które się odbyły w Przemyśle w dniach 17, 18 i 19 b. m. zdam tu choć pokrótce. O rozpoczęciu posiedzenia i przemówieniach ministra przemysłu dra Wajgarta, tudzież prezydenta Towarzystwa Zygmunta Sawczyńskiego, jak wreszcie o odczytaniu rocznego sprawozdania, pisałem już. W dniu pierwszym po dokonaniu wyborów komisji i odczytaniu telegramów, między innymi z Pragi (polsku) od nauczycieli czeskich, którym zgromadzenie za przesłane życzenia przez powstanie z miejsc, które podziękowanie, nastąpiły odczyty pp. Łuczewicza, dyrektora seminarium żeńskiego we Lwowie, „O początkowym nauczaniu” i Trzaskowskiego, dyrektora gimnazjum w Tarnowie „O wychowaniu kobiet.” P. Trzaskowski jest zwolennikiem „uprawiania” kobiet, tak zwanej emancypacji. Właściwie p. Trzaskowski, aby jak najrychlejszy rząd w polityce przynajmniej dwa gimnazja żeńskie urządził, nie we Lwowie, drugie w Krakowie, jakby jednak było to urządzić należało, mowa nie wie. Na moje odpowiedział prezes Towarzystwa p. Sawczyński, że, jak by wolno, nie zbyt pochopnie o sprawie mówić. P. Trzaskowskiego poruszenie rozstrzygnięto, obawiając się nasładowania zagranicą pod względem zarobkowania się na stanowisku kobiety, radzi, by szkoły żeńskie ulepszać z dołu, aby zakładać zresztą szkoły żeńskie dla dziewcząt, lecz o wyższych szkołach nie należy myśleć. Wnosi więc p. Sawczyński, aby powzięcie jakiegokolwiek stanowczej uchwały odroczono do roku przyszłego, na co się też zgromadzenie zgodziło pomimo opozycji p. Trzaskowskiego. Następnie odbywały się posiedzenia sekcyjne a wieczorem przewodnictwem wiceprezesa dra Gerstmana zwołane zgromadzenie, na którym po odczytaniu telegramów z Trembowli od nauczycieli z życzeniami a Stanisławowa od Rady miejskiej z zaproszeniem, by w roku przyszłym odbył się zjazd pedagogiczny, zgromadzenie buchem przyjęło oklaskami, referat p. Romanowicz sprawę zmiany składu Rady szkolnej krajowej.

W imieniu zarządu wnoszą referat, aby zgromadzenie uchwaliło petycję do sejmiku tej treści: by w Radzie szkolnej przez członków dziś zasiadających zostało jeszcze czterech pedagogów, a mianowicie dwóch nauczycieli szkół ludowych i dwóch nauczycieli szkół żeńskich, którzyby mieli być przez nauczycieli wybrani. Wniosek ten bardzo żywo wywołał dyskusję, w której brali udział dr. Lewicki, Trzaskowski, dr. Sawczyński, Jan Dobrzański, Müller i dr. Zgórski. Wniosek czyniono poprawki i dodatków, co do wyłączenia tych czterech reprezentantów stanu nauczycielskiego co do powiększenia liczby inspektorów, co do podwyższenia płacy radców szkolnych i t. d.

W końcu przyjęto jednak wniosek zarządu, uchwalono petycję, proponującą o wzmocnienie Rady krajowej czterema nauczycielami i polecono dodatkowo zarządowi, aby poczynił stosowne kroki celem powiększenia liczby inspektorów.

Z kolei referował dr. Samolewicz o petycji do sejmiku o zmianę ustawy o nadzorach szkolnych, żądając, by inspektorowie miejscowi nie mieli prawa nadzorowania strony dydaktyczno-pedagogicznej; profesor Zajaczkowski w sprawie dodatków kwinkwennalnych; Bos w sprawie petycji o zniesienie tajnych tabel kwalifikacyjnych; dr. Zgórski w sprawie rezolucji, aby urzędnikami konceptowymi przy Radzie szk. krajowej mianowano nauczycieli; wreszcie prezes Sawczyński referował wniosek o zamianowanie pięciu członków honorowych z pomiędzy osób zasłużonych około oświaty i wychowania. Wśród oklasków zamianowało Zgromadzenie przez akklamację takimi honorowymi członkami Towarzystwa pp. Ig. Kraszewskiego, Alfreda Młodkiego, Jana hr. Działyńskiego, Adama Kopieńskiego (ze Skali) i Andrzeja Józefczyka (z Krakowa).

Następnego dnia rozpoczęło walne zgromadzenie odczytem, nauczycielki seminarium żeńskiego lwowskiego p. Wekslerowej „O ośrodkach froebelskich,” w skutek którego odczytu uchwaliło Zgromadzenie zająć się gorliwie zakładaniem ośrodków froebelskich, przekształcaniem na takowe dotychczasowych „ochronek” i kształceniem nauczycielek do tego rodzaju szkółek.

Nastąpił potem sprawozdanie komisji lustracyjnej (z którego okazało się, że zarząd z wydatków w sumie 1933 guld. w roku przeszłym poniesionych, użył tylko 734 na administrację, resztę zaś włożył w wydawnictwa, tak że prawdopodobnie wydatek ten wróci się) i wybory nowego zarządu. Prezesem i wiceprezesem zostali obrani i nadal pp. Sawczyński i Gerstmann, tak samo także prawie ci sami członkowie zarządu ponownie wybranymi zostali.

Z kolei miał p. Kawczyński wykład „O towarzystwie pedagogicznym w obec konferencji nauczycielskiej krajowej i okręgowej.” Wnioski przy tej sposobności przez mówcę czynione, żądające, aby Towarzystwo pedagogiczne zajęło się tworzeniem towarzystw konsumcyjnych, pożyczkowych i t. d. dla nauczycieli, odesłano do zarządu. Wnioski oddziału przemysłowego względem petycji do Rady szk. krajowej o zaprowadzenie wędrownych nauczycieli koszykarstwa i innych łatwych rzemiosł, przyjęło Zgromadzenie, innych kilkanaście wniosków pochodzących od członków, odesłano do zarządu.

Na tym skończyły się obrady a wspólny obiad podczas którego liczne wznoszono toasty, zakończył zjazd tegoroczny naszego Towarzystwa pedagogicznego.

Obecnie odbywa się we Lwowie zwykła przez Radę szkolną krajową zwołana konferencja nauczycielska, z której jutro dam sprawę. O pytańach, które jej Rada szkolna krajowa do rozwiązania przedłożyła, donosiłem już dawniej.

Samobójstwo między młodzieżą naszą nie ustaje. Przedwczoraj pochowano 19 letniego ucznia 7 klasy realnej Adama Korasadowicza, który z obawy przed egzaminem dojrzałości zastrzelił się wczoraj piętnastoletnią panienką, która się otruliła, jak słyhać z powodu doznanego zawodu w miłości.

Wycieczka do Strzyna urządzona przez kasyno mieszczańskie wypadła bardzo dobrze. Około 800 osób brało w niej udział.

Z Wiednia nadeszła wiadomość, że szkoły pokątne żydowskie, tak zwane „Chajdery” mają zupełny ułed reformie. Niejednokrotnie i bardzo obszernie pisałem już w „Dzień. Pozn.” o tych Chajderach i wykazywałem niezbędną potrzebę zupełnego zwinienia tych szkół — jeżeli instytucje te szkołami nazwać wolno. Szkołki te pokątne, a nikt nie zna ich liczby, istnieją wbrew wszelkim ustawom krajowym i państwowym i dawno już zmienianymi być powinny. Rząd widocznie nie chce drażnić żydów, których część większą uważałaby zażalenie Chajderów jako zamach na religię, na judaizm. Jak już nieraz od lat stu, tak i teraz wydał rząd rozporządzenie połowiczne, które — bodajbym się mylił — pozostawia jak tyle dawniejszych niewykonalnych. Rozporządzenie to poddaje bowiem Chajdery pod nadzór władz politycznych i szkolnych, które mają czuwać nad tem, aby nauczyciele w tychże kwalifikacje mieli, aby się wykazywali egzaminami, zwiadać takie Chajdery itd. Kto wie jak żydzi u nas u niej obchodzą wszelkie ustawy i przepisy, kto wie, jak im to u nas doskonale się udaje, kto wie jak solidarnie w sprawach ich interesów dotyczących postępują, ten zwątpi o skuteczności wydanego właśnie rozporządzenia. Nie ono jednak nie szkodzi, byle obok niego weszły raz w wykonanie ustawy o przymusie szkolnym, o które dotychczas, jak widzimy, nie tylko tu we Lwowie nikt się nie troszczy, ale co ważniejsze, nikt z tych, od których to zależy, nie chce szczerze, aby ustawy te wykonaniem zostały. Rzecz bowiem jest taka: publicznych szkół ludowych istnieje we Lwowie utrzymywanych przez gminę 5, utrzymywanych do tychczas z funduszu krajowego szkolnego dwie, klasztorne trzy, wyznaniowa protestancka jedna i żydowskie dwie. Wszystkie są przepelnione. Już dla tych dzieci, które obecnie uczęszczają do szkół, niewystarcza liczba powyższe 13 szkół ludowych, co dopiero gdyby wszystkie dzieci żydowskie, które dziś uczą się w Chajderach także do szkół publicznych uczęszczać miały? Jeszcze że 4 szkoły najmłodszych budować potrzeba by i wyposażyć. Owóż aby wydatku tego uniknąć, nie spieszą się u nas z wprowadzeniem w życie ustawy o przymusie szkolnym i jeżeli rada szkolna krajowa nie zajmie się szczerzej tem niż dotąd, nie przędo się spieszyć będą. A jedynie wykonanie przymusu szkolnego, zmuszenie wszystkich żydów do uczęszczania do szkół publicznych może zabić Chajdery i wpłynąć na przenarodowienie się żydów z czasem.

Berno, 20 lipca.

(Falszerze papierów kredytowych.)

(sk.) Wicie już z mej korespondencji, że w Zurychu schwytano fałszerzy kredytowych papierów. — Sledztwo przedsięwzięte wykryło, że agenci rządu rosyjskiego pierwszymi a raczej głównymi tęp zbrodni byli inicjatorami. Przytrzymano listy i telegramy, które dziś najmniejszej o tem nie pozostawiają wątpliwości. Na rekomendację pewnego wychodźcy polskiego powołano mnie przed miesiącem na urzędowego tłumacza listów zabranych u fałszerzy. Dziś jako tłumacz przyjechałem do Berna, gdzie, właśnie gdy to piszę, odbywa się rewizja u jednego z naszych rodaków, oddawna już podejrzanego. Przytrzymane listy dowiodły jak najjaśniejsz, iż był alter ego rosyjskiego radcy stanu Percewa. Na podstawie tych listów postanowił rząd zurychski wysłać rewizję do rzeczonoego wychodźcy,

by „raz do gruntu wyświecić sprawę,” którą proces yverduński tylko w malutkiej odrywie części.

Celem tej piekielnej intrygi było oczyszczenie Kamińskiego, tak grubo w sprawie yverduńskiej skompromitowanego. Ostatnie twierdzenie jest wprawdzie moim zdaniem, mam jednak dosyć powodów do wypowiedzenia go publicznie.

Szerzej o tej sprawie później doniosę. Tu nadmieniam tylko, że ogłoszą w całości rządy zurychskie gdyby nawet do procesu nie przyszło, że ogłosimy ją i my Polacy w osobnej broszurze.

Zbyteczna dodawać, że zwrot ten sprawy nadzwyczaj korzystnym jest dla zdepopularyzowanego wychodźstwa polskiego. Spodziewać się także należy, że i prześladowanie wychodźców w Galicyi — mające według mego przekonania związek ze sprawą zurychską — ustanie, skoro pp. Gofuchowski i consortes dowiedzą się, że i teraz fałszerstwo było umyślnie przez agentów rządu rosyjskiego urządzone, by skompromitować emigrację.

Nie oskarżam tu rządu samego, lecz jego agentów, chcących być może zarabiać gratyfikacje, urządzając i wykrywając potem takie afery.

NIEMCY.

* Berlin, 24 lipca. Według Germanii długa, toczyła się rozmowa między seniorem zamkniętego tymczasowo stowarzyszenia katolickiego czeladników w Berlinie p. Krienerem a zastępcą prezesa policji p. baronem Hertzbiergiem, której rezultatem postanowienie, że kasa chorych stowarzyszenia majstrów i czeladników, również kasa oszczędności stowarzyszenia czeladników nie mają być objęte rozporządzeniami policyjnymi. Postanowienie to odnosi się, jak pisze Germania, niewątpliwie do innych także stowarzyszeń, bo kilka z nich zajmuje się głównie zbieraniem składek i rozdzielaniem pieniędzy pomiędzy chorych, a tego przecież nie zakazuje § 8 prawa o stowarzyszeniach.

Z Królewca donoszą znowu o rozruchach, jakie wybuchły w Willkühnen pod Waldau. Rozruchy te uśmierzył wprawdzie chwilowo radca ziemiański na czele trzech żandarmerów, powtórzyły się jednakowoż w dniu 22 b. m. w większych rozmiarach, bo przywołano na pomoc oddział kirysierów.

Jak donoszą do National Ztg. rozwiązała regencya kolonialna istniejące tam katolickie tak zwane Schulpflege-Bezirke.

FRANCYA.

* Paryż, 23 lipca. Dzienniki francuskie zajmują się obecnie nowymi ministrami, których bliższą podają charakterystykę. Oż nowy minister spraw wewnętrznych jen. Chabaud Latour ma być drugim księciem Broglie z bardzo nieznaczny tylko odmianą a Mathieu Bodet, nowy minister skarbu, podobny bardzo p. Magne, rozumie się co do przekonań i zasad politycznych. Jenerał Chabaud Latour nie jest przyjacielem imperialistów, ale i ks. Broglie nie był nim i faworyzował tylko stronnictwo bonapartystowskie z tego powodu, że na niem się opierał i z jego pomocą mógł się utrzymać przy władzy. To też jeżeli jenerał Chabaud Latour ma istota na celu prowadzić dalej politykę ks. Broglie, tj. utrzymać nadal tymczasowość, w takim razie będzie mógł rząd liczyć na bonapartystów, lubo gabinet mieści w sobie obecnie więcej orleanistowskiego żywiołu, aniżeli kiedykolwiek. Dla bonapartystów jest siedmioletnia tymczasowość drogą do dojścia znowu do władzy. Stanowisko reszty stronnictw w obec rządu mało się zmieniło. Najsłabsze prawa obstaruje przy swoim zamiarze odroczenia praw konstytucyjnych, umiarkowana zaś prawica skłonna jest do organizacji osobistego septennatu, ale wolałaby również odroczenie obrad konstytucyjnych. Co się tytyczy prawego centrum, takowe podzielone jest zlania. Część jego nie jest przeciwną wnioskowi Périera. Lewa centrum, lewica i najsłabsza lewica idą ręką w rękę.

Półrządowa Presse podaje rozmowę mar. Mac Mahona z kilku tak zwanymi Targeteistami, w tych mniej więcej słowach: „Kilku deputowanych należących do frakcji Targeta było onegdaj na audyencji u mar. Mac Mahona. Deputowani ci prosili prezydenta, aby wypowiedział im swe zdanie co do kwestji konstytucyjnych a zwłaszcza co do wniosku Kazimierza Périera. Marszałek Mac Mahon odpowiedział im na to, że nigdy nie było jego zamiarem mieszać się do dyskusji, ale uczynił zadosyć ich żądaniu i wypowie im bez ogródki swe zdanie. Marszałek Mac Mahon oświadczył następnie, że prawo z 20 listopada nie powołało go do władzy w tym celu, aby przywrócić monarchię lub cesarstwo i po kilkakroć dowiódł już, że żadnej restauracji nie myśli podać swęj ręki. Prawo uchwalone przez stronnictwo zachowawcze nie dało mu również mandatu do ostatecznego ukonstytuowania Rzeczypospolitej i dla tego oświadczył rząd na czwartkowym posiedzeniu Izby, że sprzeciwia się wnioskowi Périera. Marszałek Mac Mahon dodał nadto, że wniosek Périera nie daje mu absolutnie nic a nawet odbiera mu wiele i chciałby go odosobnić od całego zachowawczego stronnictwa. Zdaniem Mac Mahona ma wniosek Périera na celu tryumf republikańskiego stronnictwa, czemu przeszkodzić jest obowiązkiem rządu. Mac Mahon jest przekonany nadto, że ukonstytuowanie ostatecznej Rzeczypospolitej mogłoby tylko stać się powodem nowego niepokoju kraju tak na wewnątrz, jak na zewnątrz. Pomimo tego jednak uważa Mac Mahon za swój obowiązek zatrzymać tytuł prezydenta Rzeczypospolitej, bo tylko pod tym warunkiem władza mu została oddana. Co się tytyczy twierdzenia republikańców, że wniosek Périera może przyczynić się tylko do utworzenia regularnego i przez wszystkie mocarstwa pochwalonego rządu, jest marszałek Mac Mahon wręcz przeciwnego zdania i przekonany jest, że jeżeli Zgromadzenie narodowe uchwali żądane przezeń prawa, septennat będzie rządem mogącym budzić ogólne zaufanie i szacunek.”

Wydział konstytucyjny obradował na ostatnim swém posiedzeniu nad projektem senatu i przyjął po dłuższej dyskusji następujące artykuły: 1. Senat składać się będzie: a) z senatorów wybranych przez departamenty; b) z senatorów na mocy piastowanych urzędów; c) z senatorów mianowanych dekretem prezydenta Rzeczypospolitej. 2. Nikt nie może być senatorem, kto nie jest Francuzem, nie ma skończonych lat 40 i nie jest w posiadaniu pełnych praw obywatelskich i politycznych.

Cała prasa francuska z wyjątkiem jedynie klerykalnych organów, przywiązuje do mowy włoskiego posła Nigry, wypowiedzianej z okoliczności obchodu pięć-

setletniej rocznicy śmierci Petrarki, wielką polityczną doniosłość. Półrządowy Moniteur pisze bowiem: „Rząd francuski wielce uradowany jest słowami posła Nigry, wypowiedzianymi przy uroczystości Petrarki. Nie potrzeba wcale dodawać, że mowa posła Nigry nosi na sobie urzędowe piętno i może być śmiało uważana za wyraz stosunków pomiędzy gabinetami Rzymu i Wersalu. Opinia publiczna we Francji przyjęła słowa p. Nigry z serdeczną radością, do której i my się łączymy.” Organ zaś p. Thiersa Bien public w następujący wyraża się sposób: „Włoska prasa starannie wyszukuje z powodu uroczystości w Avinionie, wszystko to, co w przeszłości i teraźniejszości mogło być i jest rękojmnią węża łączącego ścisłe Francję z Włochami. Wdzięczni jesteśmy za to. — Prasa włoska zwracająca uwagę na solidarność moralną obudwóch narodów, patriotyczne i rozumne spełnia dzieło. Włochy i Francja posiadające wspólnie tytuł sławnych ludzi, Włochy i Francja, które tykrotnie przelewały krew swą za najsłabsze sprawy niepodległości, powinny żyć w przyszłości w zgodzie jak siostry. Naprawdę kusie się będą pewni ludzie i pewne stronnictwa, w klerykalnym, nie patriotycznym interesie, jedność tę rozzerwać. Francja Woltera i z r. 1789, Włochy Petrarki i Cavoura nigdy nie zezwolą na zerwanie węża przez czarny internacjonal.”

HISZPANIA.

* Madryt, 18 lipca. Zajęcie przez karlistów miasta Cuenzy spowodowane było, jak się obecnie wykazuje, spóźnieniem się oddziałów republikańskich występujących z Madrytu oblężonemu miastu na odsiecz. Po śmierci marsz. Conchy wkraśli się jakieś rozprężenie w szeregi armii rządowej, a lubo dzienniki donoszą o chorobach powstałych w armii republikańskiej i zaprzestaniu skutkiem tego na czas niejaki energiczniejszych operacji, nieopodarność ta wodzów republikańskiego wojska w obec zawziętych i zacieklej karlistów nie dobrego nie wróży dla kraju. Na odsiecz Cuenzy wysłano 8 batalionów armii północnej, a nadto posiłki z Madrytu, i pomimo, że Cuenza tylko dzień marszu od Madrytu jest odległą, posiłki te nie tylko nie przybyły na czas, ale nadto nie wiadano gdzie te wojska się podziały. Strata Cuenzy jest dla armii republikańskiej dotkliwym ciosem, bo miasto to ważnym bardzo jest strategicznym punktem. Karliści zagospodarowali się w Cuenzy na dobre, nałożyli na miasto 3 miliony realów kontrybucji i rozstrzelali nadto 80 najznakomitszych obywateli miasta. Bliższe szczegóły o tej bitwie nie znane nam dotąd.

OŚWIATA LUDOWA.

Na oświatę ludową otrzymaliśmy za pośrednictwem p. F. Smińskiego od Towarzystwa przemysłowego w Czempieniu tal. 5.; kwotę tę jednocześnie przesłaliśmy do kasy Towarzystwa Oświaty ludowej.

Roki sądów przysięgłych.

Proces Plewkiewicza.

(Ciąg dalszy.)

Po zagajeniu wczorajszego posiedzenia przez przewodniczącego przystąpiono na żądanie prokuratora do roztrząsania następującego punktu: Czy Plewkiewicz grę na giełdzie wystawił bank na znaczną stratę, tak iżby ze względu na takowe grę jego hazardową nazwać należało?

Obażlowany zaprzecza temu. Twierdzi, iż wszelkie interesa przez niego na rzecz banku załatwiane miały albo charakter efektywny albo też do tak zwanych „Lieferungsgeschäfte” należały, rzadko zaś tylko zysk dyferencyj miały na celu. Przeciwnie, twierdzi Plewkiewicz, że interesa dyferencyjne przez niego prowadzone początkowo wyłącznie premie jego własne tylko, a nie konto banku obciążały, później zaś a szczególnie od ostatniego marca, rzadko tylko miały miejsce, małe tylko pocyniły straty i wprawdzie już bank obciążały, ale że działo się to za wiedzą i zezwoleniem Małeckiego. Nadmieniamy w tém miejscu, że w zawartym pomiędzy firmowymi kontraktach gra na giełdzie w ogóle tak w prywatnym interesie banku lub też za podsunięciem trzech osób zakazaną była; zakazu tego nie przekroczył Małeczki nigdy; drugi firmowy p. Potworowski również ściśle go się trzymał; Plewkiewicz prowadził grę, która na samych dyferencyach, jakto niżej jeszcze się wykaże, w przeciągu sześciu miesięcy niespełna przeszło 14,000 straty bankowi przyniosła. Obażlowany twierdzi, że strata ta nie z giełdowej gry powstała, ale raczej z interesów efektywnych a mianowicie t. z. Lieferungsgeschäfte, których prowadzenie nie zostało mu bynajmniej w wspomnianym zakazie kontraktu, wyłącznie do interesu dyferencyjnego się odnoszącym, wzbrownionem. Po oświadczeniu się tém obażlowanemu przystąpiono na żądanie przewodniczącego do stwierdzenia, co w świecie kupieckim w rzeczy samej za grę giełdową uchodzi i jaki to rodzaj gry mieli autorowie kontraktu na myśli, stanowiąc ażeby żaden firmowy, bądź to na własny, bądź to na rachunek banku, spekulacji giełdowych nie przedsiębrał.

Rewizor ksiąg bankowych p. Adolphi z Berlina oświadcza, iż pojęcie gry na giełdzie nie da się w tak ciasne ująć granice, jak sobie tego Plewkiewicz życzy, i bynajmniej z grą na dyferencyj zidentyfikować się nie da. Przeciwnie, p. Adolphi uważa, tak samo, jak grę na dyferencyj, tak też i wszelkie interesa efektywne za grę hazardową, jeżeli pierwotna myśl działającego nie była na rzeczywiste odebranie kupna zwroconego, ale przeciwnie ostatnie jedynie w tym celu było zawarte, aby obiekt kupna po upływie czasu sprzedać za niższą lub wyższą cenę i tym sposobem właśnie dyferencyj tylko zapłacić lub takową w zysku otrzymać. Interes taki, inną nazwą obdarzony, jest zawsze, zdaniem pana Adolphi, grą nader hazardową i nie różni się w niczem od zwyczajnej gry na dyferencyj. Jest on o tyle grą innego rodzaju, że zamiast od różnego rodzaju akcyj, zysk lub straty od produktów jak olej, spirytus, petroleum itd. respective od podnoszącej się lub spadającej ich wartości jest zależnym. Naturalnie, dodaje p. Adolphi, że tylko w tym razie interesa powyższe za czystą grę na giełdzie uważam, jeżeli już pierwotny zamiar zaraz przy uskutecznieniu zakupienia, na dalszą sprzedaż z stratą lub zyskiem dyferencyj a nie na zrealizowanie interesu zakupna był skierowanym.

Ze zaś ze względu na p. Plewkiewicza rzecz się bez wątplenia tak miała, o tém świadczy ta okoliczność, że p. Plewkiewicz podczas całego czasu swęj działalności mało tylko interesów efektywnych a dosłownie żadnego t. z. Lieferungsgeschäfte nie zrealizował; za to regularnie prawie dalej sprzedawał i tylko u ział,

jaki bank ze względu na powstałą złą definicję brał w interesie, w księdze zanotować kazał.

Zapytany dalej świadek p. Potworowski jakby się na tę sprawę zapatrywał, potwierdził najzupełniej zdanie p. Adolphi i oświadczył kategorycznie, że bez względu na różnicę panującą pomiędzy interesem efektywnym „Lieferungsgeschäft” a interesem dyferencyjnym, wszelka gra na giełdzie wspomnianym paragrafem kontraktowym była zakazana, ponieważ tak on jak i śp. Małecki zawsze tylko o tym myśleli, ażeby jak najpewniejszą kroczącą drogą i bank na stałych, niezachwianych podstawach oprzeć.

Żadnej wigo nie ulega wątpliwości, że Plewiewicz gra swą na giełdzie wspomnianemu paragrafowi wyraźnie się sprzeciwił i przeświadczył o swym postępowaniu bezustannie kontynuowaną grą na giełdzie, tak wspólników, jak bank sam, a z ostatnim i wierzyteli tegoż skrzywdził. Suma zmarnowanych w ten sposób przez Plewiewicza pieniędzy urosła w przeciągu kilku miesięcy, bo od października 1872 do końca kwietnia 1873 r. do przeszło 140,000 tal.; dodajemy wyraźnie, że strata została spowodowana wyłącznie temi interesami, które sam obciążał za handel na dyferencje uważał, straty wynikłe z interesów przez obciążonego za efektywne lub „Lieferungsgeschäfte” uważanych, dochodzą kolosalnych rozmiarów; dosyć tutaj przytoczyć tylko zakupno młodych akcyi Tellusa, na których bank około 70,000 tal. stracił. Ponieważ interes ten, zdaniem p. Adolphi, czysto dyferencyjny miał charakter, obciążony zaś twierdził, że do rzędu efektywnych interesów należał, przeto widział się przewodniczący zmuszonym kazać jeszcze raz sprawę tę Plewiewiczowi opowiedzieć. Jest ona zbyt interesująca, abyśmy jej tu za obciążonym powtórzyć nie mieli:

„Było to krótko po podwyższeniu kapitału zakładowego Tellusa o półtora miliona talarów, kiedy odwiedził go dawniejszy prokurator tegoż banku, Sniechota i oświadczył, że chciałby akcyje banku swego po jak najwyższym kursie wprowadzić na giełdę, co za zobowiązaniem pośrednictwem łatwoby się uskutečnić dało. Zaproponował mi w tym celu, żebym jak najprędzej akcyi Tellusowych zakupił i dodał wyraźnie, że tylko 150,000 takowych w pewnych znajduję się rękach, że więcej akcyi bank z ręki nie wypuści, a sprzedający dostawienia mi papierów sprzedanych uskutecznić nie będą w stanie, na wszelką ewentualność zaś zarczył mi w obec pp. Zychlińskiego i Sokolnickiego, że celem odebrania zakupionych przez nas akcyi 200,000 tal. lub jeżeli się tego okaże potrzeba więcej jeszcze gotówki bankowi naszemu dostarczyć.

Opierając się na tym przrzeczeniu zakupiłem w dniu tym samych za 25,000 tal. akcyi Tellusowych a ponieważ na takowe dopiero 40 proc. były wpłacone, więc też na odebranie ich nie więcej jak około 100,000 tal. potrzebowaliśmy. Rachując jednak, że kupno moje mógłbym zaraz zalobardować i w ten sposób 60,000 tal. gotówki z banku królewskiego podnieść, byłbym w danym razie własnemu bankowi nie więcej jak 40 tysięcy gotówki odciągnął.

Kupno to uskuteczniłem bez wiedzy Małeckiego, na drugi dzień jednak o interesie całym go poinformowałem. Małecki gniewał się o to nie mało i kazał w tej chwili akcyje nabyte sprzedać a nowych wyraźnie mi kupować zakazać. Tymczasem w rozpoczętym interesie ustać na pół drogi nie mogłem, nie chcąc na wielkie narażać się straty. Chodziło bowiem o to, ażeby akcyi Tellusa jak najwięcej, o ile możliwości uskutecznić, o czem się Sniechota wyraźnie zobowiązał, oświadczając, iż Tellus akcyi swych osobom trzecim nie wyda, do terminu odstawy kursu dowolnie oznaczyć a powstałe złą dyferencje w zysku otrzymać. Za współdziałanie swoje w całym tym interesie wymógł sobie bank Bniński, Chłapowski, Plater i Sp. połowę dyferencyjnego zysku. Wówczas to dalszemu popieraniu tego interesu potwierdził mnie nie słychanie Sniechoty, ukazując się po raz drugi w naszym lokalu z zapewnieniem, że na wszelką możliwą ewentualność na 20,000 tal. w pogotowiu, którymby bankowi naszemu mógł przyjść w pomoc. W zaufaniu do oświadczenia tego Sniechoty, udałem się po raz drugi na giełdę i rozpocząłem dalsze zakupywanie akcyi, tak iż pod koniec ogółem takowych za sumę 1 milion talarów posiadałem. Lecz tuż po uskutecznienu zakupna dowiaduję się, że p. Plater na przrzeczenie swego prokuryisty nie zgadza, ofiarowanej sumy 200,000 dostarczyć nam nie myśli, a nawet zachowane akcyje w ręce obce puszcza. Położenie moje stało się w tej chwili straszliwie. Sprzedający dostawu akcyi uskutecznił i to po kursie, który tak sztucznie przez nas samych był wysrubowany.

Było trzeba płacić a tu zapowiedzianej ze strony Tellusa pomocy pieniężnej nie widać. Była to chwila w której bank nasz niechybnie byłby runął, gdyby z jednej strony nieoczekiwana dotąd nie nadeszła pomoc, z drugiej strony firma Hüllsberg, Lübke et Comp. w Berlinie za pośrednictwem Tellusa zobowiązań naszych nie była przejęła i to za stosunkowo niską cenę 68,000 talarów. Mimo tak pomyślnego obrotu i tak umiarkowanej straty bank nasz, mający kapitał zakładowy tylko 180,000 tal., straciwszy już poprzednio na różnorodnych spekulacjach, byłby teraz runął, gdyby wstąpienie teścia mego Oehmiga z gotówką 60,000 talarów ruiny tej choć na czas krótki tylko wprawdzie nie było wstrzymało.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Londyn, 24 lipca. Izba wyższa. W odpowiedzi na interpelację lorda Russel oświadczył lord Derby, że Hiszpania nie domagała się dotąd interwencji angielskiej u Francji z powodu dawanej podobno przez nią karlistom pomocy. Rząd angielski nie mógł przeto żadnych rządowi francuzkiemu robić przedstawień. Co do uznania rządu obecnego hiszpańskiego sądzi ministerstwo, że uznanie to wyjść powinno do wszystkich mocarstw wielkich, lecz nastąpić to może wtedy dopiero, gdy rząd hiszpański stale się ukonstytuuje.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, dnia 25 lipca.

* W skutek odbytych u ks. pralata Grandego i ks. oficjale i sufragana lic. Janiszewskiego rewizji polijnej wytoczyła król. prokuratura ostatniemu na mocy § 4 prawa z

dnia 20 maja r. b. proces o bezprawne wykonywanie praw biskupich, a termin do wystąpienia obciążonego wyznaczony został na dzień 4 sierpnia r. b. Równocześnie zapoznaną na termin ten znaczną liczbę duchownych.

* Kupiec Plewiewicz skazany został na rok więzienia i tymczasowo puszczono go na 4 tygodnie na wolność.

* Wczoraj nareszcie ku wieczorowi mieliśmy upragniony od dawna deszcz, który z małemi przerwankami całą prawie noc i dzisiaj rano padał. Powietrze znacznie się w skutek tego ochłodziło.

* Towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją p. Ig. Kallinowskiego, dziś w hotelu saskim odegra komedję J. Korzeniowskiego: Stary mąż; jutro zaś w niedzielę: Verbum nobile, Biała kamelia i Białe opętany.

* Ostdetische Ztg. donosi, że z powodu, iż rezultat rewizji odbytych ze strony władzy szkolnej w kwietniu r. b. w wyższej szkole dla panien i szkole elementarnej pp. Urszulanek jako też w szkole prywatnej pp. Siostr Miłosierdzia w klasztorze polipskim miał być niepomysłnym, król. regencya tutejsza rozkazała pod dniem 15 bm. szkoły dwie ostatnie zamknąć, pierwszą zaś dozwolić, aby nadal istniała, ale pod warunkami stałe oznaczonymi. Ostdetische Ztg. ogłasza zarazem korespondencyą, jaką nadburmistrz p. Kohleis jako inspektor szkolny w tej sprawie przedłożył.

* Z Berlina donoszą nam, że znany już publiczności naszemu z kilku prac swych architektonicznych budowniczy król. p. Zygmunt Gorgolewski mianowany został nauczycielem połączonym przy wydziale architektury w królewskiej akademii budowniczej. — To uszanowanie talentu naszego rodaka jest dla niego tem zaszczytniejszym, że wybranym został z pomiędzy wielu współubiegających się o rzeczoną posadę cenniejszych architektów berlińskich.

Pan Gorgolewski bawi obecnie w Księstwie, zaproszony przez hr. Dziąlskiego do Górnichowa pod Pleszewem w celu zbadania murów starożytnego tamtejszego zamku pod względem technicznym i artystycznym. Jak słyszymy, zamierza podobno p. hr. Dziąlski uratować zajmujący ten zabytek naszej przeszłości od zupełnego zniszczenia przez gruntowną restauracyą; podaniem szczegółowego projektu do przebudowania ma zająć się p. Gorgolewski.

* Urzędnikiem stanu cywilnego na obwód wroniecki, składający się z miasta Wronki i 12 wsi okolicznych, mianowany został burmistrz tamtejszy p. Ottersohn a zastępcą jego członek magistratu p. Deutshländer.

* Na odbytych wczoraj w poniedziałku w Kejni targu remontowym zakupiono w ogóle 20 koni, z których 15 należało do właścicieli dóbr ryerskich p. Treskawa z Grocholina, za które zapłacono mu w ogóle 3,500 tal. Targ ten odbywał się dawniej zawsze w Grocholinie i dopiero w roku bieżącym do Kejni przeniesionym został.

* Rodak nasz, artysta malarz p. Kazimierz Szolc wystawił w Wytkanie obraz, o którym Journal de Florence z dnia 18 lipca odzywa się w sposób następujący:

„Obraz przedstawia Zbawiciela na krzyżu w chwili, gdy wyrzekł owe słowa pamiętne: „Deus, Deus meus, ut quid dereliquisti me?”

Głowa Chrystusa ma wyraz zupełnie oryginalny, który uderzył Ojca św. przy oglądaniu tego arcydzieła w swoim rodzaju. Chrystus ma czoło i oczy zwrócone ku niebiosom. Wzrok, aczkolwiek osłabiony, dosięga jeszcze na sily. Usta na wpół otwarte świadczą, że Chrystus mówi. Twarz wyraża boleść niezmierną i rezygnacyą prawdziwie niebiańską. We włosach i w zarostie pozostały ślady biczowania i korony cierniowej. Rozciągnięte ramiona przypominają, że Chrystus modlił się do swego Ojca. Artysta przedstawił Zbawiciela w chwili konania, wlewając w dzieło swoje ową nadzielską siłę, która mu wyrzekać dała owe pamiętne słowa, zachowane nam przez ewangelistów.

Słowem obraz ten przeznaczony do Czerniowca zasługuje na nadzwyczajną uwagę. Pochwalił Ojca św. zachęca artystę do dalszej w tym kierunku pracy.

* Jubileusz. Dnia 28 lipca r. b. odbędzie się w kościele parafialnym w Czarnowie jubileusz 50-letniego święcenia kapłńskiego. Jubilat, którego gniazdem rodzinnym jest Toruń, zawiadomii o tem tamtejszy magistrat, jako patrona swego kościoła, zapraszając go na nadchodzącą uroczystość.

* W Zakopanem, wsi położonej u podnóża Tatrów, miejscowa ludność świetnie przyjęła dr. T. Chałubińskiego, przybyłego tam z Warszawy, przez wdzięczność za ratowanie jej w roku zeszłym podczas cholery. Probowiec i wójt w towarzystwie 30 konnych górali przyjechali naprzeciw przybywającego doktora; przed domem jego wystawiono rodzaj bramy tryumfalnej.

* Od Towarzystwa literacko-słowińskiego w Wrocławiu za półrocze letnie za 1874 roku odbieramy sprawozdanie następujące:

Towarzystwo literacko-słowińskie liczyło na początku semestru 47 członków, z tych wystąpiło w ciągu semestru 9 a wstąpiło 2, tak że obecnie Towarzystwo 40 liczy członków.

Kuratorem Towarzystwa literacko-słowińskiego jest Wny prof. dr. Nehring. W skład zarządu wchodził w tym półroczu: Prezes Antoni Lorkiewicz, sekretarz Stanisław Grossmann, kasyer Wacław Wyżyski, bibliotekarz Franciszek Kozłowski; komisya tworzyli Bederski Antoni, Howiecki Józef i Poradzewski Bolesław. Towarzystwo literacko-słowińskie odbyło w tym półroczu dziewięć posiedzeń, w których następujących 9 przezytało rozpraw:

1) Balladyna i Lilla Weneda czytał ożonek Józef Howiecki.

2) Poezya romantyczna polska i ocenienie jej przez krytyków warszawskich czytał Opiełowski Ignacy krytykował Roman Meisner.

3) Stanowisko Polski za Jana Sobieskiego w obec polityki Ludwika XIV czytał Jan Jagodziński krytykował Wojciech Laurentowski.

4) O systemie dwubójowym w Polsce czytał Wacław Wyżyski krytykował Ludwik Mysłowski.

5) Stanisław Szczępanowski w obec kroniki Gała, Kadłubka i dzisiejszej krytyki, czytał Kłosowski Ignacy, krytykował Józef Mysłowski.

6) Dr. 24 czerwca w 38-letnią rocznicę założenia Towarzystwa literacko-słowińskiego czytał członek Antoni Kasprzycki na cześć profesora Purkynego jako założyciela Towarzystwa rozprawę pod tytułem: „O zwojn i zasługach Purkynego.”

7) O zasługach Kazimierza Wielkiego około wewnętrznego urzędowania Polski czytał Wojciech Laurentowski krytykował był Jan Jagodziński.

8) Obrona Częstochowy podług Nowej Gigantomachii księdza Kordeckiego, czytał Heliodor Świętowski krytykował Ludwik Mysłowski.

9) Ostatnia walka Litwy pogańskiej czytał Karasiewicz Władysław, krytykował był Kazimierz Kutzner.

Biblioteka Towarzystwa literacko-słowińskiego wzbogaciła się głównie darami dobroczyńców Towarzystwa o 165 dzieł tak, że obecnie 1577 dzieł obejmuje.

Dochody Towarzystwa wynosiły w tym

półroczu 127 tal. 6 sgr. 9 fen.

Rozchód 114 „ 3 „ 6 „

Remanent na przyszłe półrocze wynosi 13 tal. 3 sgr. 2 fen.

Suma zgalegości wynosi 96 tal. 3 sgr. 3 fen.

Sekoya medyczna, składająca się z 9 członków odbyła 4 posiedzenia, na których czytali członkowie:

1) Skorkowski Feliks: „O przedkursu serca i wpływie nań nerwów błędnych.”

2) Thierling Franciszek: „O rozwoju przyrządu moczopłciowego.”

3) Howiecki Józef: „O mięśniach przedramienia.”

4) Kasprzycki Antoni: „O wytwarzaniu i wydzielaniu moczu.”

Na ostatnim posiedzeniu sekoy medycznej postawiono celem tem łatwiejszego zapoznania się z polską terminologią medyczną urządzić oprócz odczytów na posiedzeniach pogadanki nad przedmiotem wyznaczonym na poprzednim posiedzeniu z dziedziną bądź anatomii bądź też fizjologii.

Z pism peryodycznych otrzymywała sekoya medyczna bezpłatnie od odpowiednich redakcyi 1) Medyczne, 2) Pamiętniki lekarskie, 3) Gazetę lekarską, 4) Przegląd postępu nauk lekarskich; abonowała zaś 5) Bibliotekę umiejętności lekarskich.

Dochód sekoy medycznej wynosił

w tem półroczu 10 tal. 22 srb. 6 fen.

Rozchód 9 „ 23 „ 6 „

Remanent na przyszłe półrocze wynosi — tal. 26 srb. — fen.

Sekoya prawnicza liczyła 10 członków odbyła 6 posiedzeń, na których czytali lub referowali:

1) Wyżyski Wacław: „O sądownictwie w Polsce.”

2) Grossmann Stanisław: „O zobowiązaniach rzeczowych i ugodych” (referat).

3) Starkowski Edward: „O rozwodzie w Rzymian.”

4) Kłosowski Ignacy: „O darowiznach między żyjącymi.”

5) Czyplowski Czesław: „O dzierżawie wieczystej” (referat).

6) Jagodziński Jan: „O podstawieniu publicznemu i prywatnemu.”

Wrocław, 24 lipca. Już od dziesięciu dni przy upałach prawdziwie kanikularnych ani jedna kropla deszczu nie spada z nieba. Pomyśleliśmy więc rozpocząć żniwa z wszelką swobodą postępować mogli, lecz za to na jarzyny, rośliny okopowe, trawy — posucha taka bardzo niekorzystnie wpłynie i nie jedną pewno zawładnie nadzieję.

Wrocław, 24 lipca. Już od dziesięciu dni przy upałach prawdziwie kanikularnych ani jedna kropla deszczu nie spada z nieba. Pomyśleliśmy więc rozpocząć żniwa z wszelką swobodą postępować mogli, lecz za to na jarzyny, rośliny okopowe, trawy — posucha taka bardzo niekorzystnie wpłynie i nie jedną pewno zawładnie nadzieję.

Wrocław, 24 lipca. Już od dziesięciu dni przy upałach prawdziwie kanikularnych ani jedna kropla deszczu nie spada z nieba. Pomyśleliśmy więc rozpocząć żniwa z wszelką swobodą postępować mogli, lecz za to na jarzyny, rośliny okopowe, trawy — posucha taka bardzo niekorzystnie wpłynie i nie jedną pewno zawładnie nadzieję.

Wrocław, 24 lipca. Już od dziesięciu dni przy upałach prawdziwie kanikularnych ani jedna kropla deszczu nie spada z nieba. Pomyśleliśmy więc rozpocząć żniwa z wszelką swobodą postępować mogli, lecz za to na jarzyny, rośliny okopowe, trawy — posucha taka bardzo niekorzystnie wpłynie i nie jedną pewno zawładnie nadzieję.

Wrocław, 24 lipca. Już od dziesięciu dni przy upałach prawdziwie kanikularnych ani jedna kropla deszczu nie spada z nieba. Pomyśleliśmy więc rozpocząć żniwa z wszelką swobodą postępować mogli, lecz za to na jarzyny, rośliny okopowe, trawy — posucha taka bardzo niekorzystnie wpłynie i nie jedną pewno zawładnie nadzieję.

Wrocław, 24 lipca. Już od dziesięciu dni przy upałach prawdziwie kanikularnych ani jedna kropla deszczu nie spada z nieba. Pomyśleliśmy więc rozpocząć żniwa z wszelką swobodą postępować mogli, lecz za to na jarzyny, rośliny okopowe, trawy — posucha taka bardzo niekorzystnie wpłynie i nie jedną pewno zawładnie nadzieję.

Wrocław, 24 lipca. Już od dziesięciu dni przy upałach prawdziwie kanikularnych ani jedna kropla deszczu nie spada z nieba. Pomyśleliśmy więc rozpocząć żniwa z wszelką swobodą postępować mogli, lecz za to na jarzyny, rośliny okopowe, trawy — posucha taka bardzo niekorzystnie wpłynie i nie jedną pewno zawładnie nadzieję.

Wrocław, 24 lipca. Już od dziesięciu dni przy upałach prawdziwie kanikularnych ani jedna kropla deszczu nie spada z nieba. Pomyśleliśmy więc rozpocząć żniwa z wszelką swobodą postępować mogli, lecz za to na jarzyny, rośliny okopowe, trawy — posucha taka bardzo niekorzystnie wpłynie i nie jedną pewno zawładnie nadzieję.

Wrocław, 24 lipca. Już od dziesięciu dni przy upałach prawdziwie kanikularnych ani jedna kropla deszczu nie spada z nieba. Pomyśleliśmy więc rozpocząć żniwa z wszelką swobodą postępować mogli, lecz za to na jarzyny, rośliny okopowe, trawy — posucha taka bardzo niekorzystnie wpłynie i nie jedną pewno zawładnie nadzieję.

Wrocław, 24 lipca. Już od dziesięciu dni przy upałach prawdziwie kanikularnych ani jedna kropla deszczu nie spada z nieba. Pomyśleliśmy więc rozpocząć żniwa z wszelką swobodą postępować mogli, lecz za to na jarzyny, rośliny okopowe, trawy — posucha taka bardzo niekorzystnie wpłynie i nie jedną pewno zawładnie nadzieję.

Wrocław, 24 lipca. Już od dziesięciu dni przy upałach prawdziwie kanikularnych ani jedna kropla deszczu nie spada z nieba. Pomyśleliśmy więc rozpocząć żniwa z wszelką swobodą postępować mogli, lecz za to na jarzyny, rośliny okopowe, trawy — posucha taka bardzo niekorzystnie wpłynie i nie jedną pewno zawładnie nadzieję.

Wrocław, 24 lipca. Już od dziesięciu dni przy upałach prawdziwie kanikularnych ani jedna kropla deszczu nie spada z nieba. Pomyśleliśmy więc rozpocząć żniwa z wszelką swobodą postępować mogli, lecz za to na jarzyny, rośliny okopowe, trawy — posucha taka bardzo niekorzystnie wpłynie i nie jedną pewno zawładnie nadzieję.

Wrocław, 24 lipca. Już od dziesięciu dni przy upałach prawdziwie kanikularnych ani jedna kropla deszczu nie spada z nieba. Pomyśleliśmy więc rozpocząć żniwa z wszelką swobodą postępować mogli, lecz za to na jarzyny, rośliny okopowe, trawy — posucha taka bardzo niekorzystnie wpłynie i nie jedną pewno zawładnie nadzieję.

Wrocław, 24 lipca. Już od dziesięciu dni przy upałach prawdziwie kanikularnych ani jedna kropla deszczu nie spada z nieba. Pomyśleliśmy więc rozpocząć żniwa z wszelką swobodą postępować mogli, lecz za to na jarzyny, rośliny okopowe, trawy — posucha taka bardzo niekorzystnie wpłynie i nie jedną pewno zawładnie nadzieję.

Wrocław, 24 lipca. Już od dziesięciu dni przy upałach prawdziwie kanikularnych ani jedna kropla deszczu nie spada z nieba. Pomyśleliśmy więc rozpocząć żniwa z wszelką swobodą postępować mogli, lecz za to na jarzyny, rośliny okopowe, trawy — posucha taka bardzo niekorzystnie wpłynie i nie jedną pewno zawładnie nadzieję.

Wrocław, 24 lipca. Już od dziesięciu dni przy upałach prawdziwie kanikularnych ani jedna kropla deszczu nie spada z nieba. Pomyśleliśmy więc rozpocząć żniwa z wszelką swobodą postępować mogli, lecz za to na jarzyny, rośliny okopowe, trawy — posucha taka bardzo niekorzystnie wpłynie i nie jedną pewno zawładnie nadzieję.

Wrocław, 24 lipca. Już od dziesięciu dni przy upałach prawdziwie kanikularnych ani jedna kropla deszczu nie spada z nieba. Pomyśleliśmy więc rozpocząć żniwa z wszelką swobodą postępować mogli, lecz za to na jarzyny, rośliny okopowe, trawy — posucha taka bardzo niekorzystnie wpłynie i nie jedną pewno zawładnie nadzieję.

Wrocław, 24 lipca. Już od dziesięciu dni przy upałach prawdziwie kanikularnych ani jedna kropla deszczu nie spada z nieba. Pomyśleliśmy więc rozpocząć żniwa z wszelką swobodą postępować mogli, lecz za to na jarzyny, rośliny okopowe, trawy — posucha taka bardzo niekorzystnie wpłynie i nie jedną pewno zawładnie nadzieję.

Wrocław, 24 lipca. Już od dziesięciu dni przy upałach prawdziwie kanikularnych ani jedna kropla deszczu nie spada z nieba. Pomyśleliśmy więc rozpocząć żniwa z wszelką swobodą postępować mogli, lecz za to na jarzyny, rośliny okopowe, trawy — posucha taka bardzo niekorzystnie wpłynie i nie jedną pewno zawładnie nadzieję.

Wrocław, 24 lipca. Już od dziesięciu dni przy upałach prawdziwie kanikularnych ani jedna kropla deszczu nie spada z nieba. Pomyśleliśmy więc rozpocząć żniwa z wszelką swobodą postępować mogli, lecz za to na jarzyny, rośliny okopowe, trawy — posucha taka bardzo niekorzystnie wpłynie i nie jedną pewno zawładnie nadzieję.

Wrocław, 24 lipca. Już od dziesięciu dni przy upałach prawdziwie kanikularnych ani jedna kropla deszczu nie spada z nieba. Pomyśleliśmy więc rozpocząć żniwa z wszelką swobodą postępować mogli, lecz za to na jarzyny, rośliny okopowe, trawy — posucha taka bardzo niekorzystnie wpłynie i nie jedną pewno zawładnie nadzieję.

Wrocław, 24 lipca. Już od dziesięciu dni przy upałach prawdziwie kanikularnych ani jedna kropla deszczu nie spada z nieba. Pomyśleliśmy więc rozpocząć żniwa z wszelką swobodą postępować mogli, lecz za to na jarzyny, rośliny okopowe, trawy — posucha taka bardzo niekorzystnie wpłynie i nie jedną pewno zawładnie nadzieję.

Wrocław, 24 lipca. Już od dziesięciu dni przy upałach prawdziwie kanikularnych ani jedna kropla deszczu nie spada z nieba. Pomyśleliśmy więc rozpocząć żniwa z wszelką swobodą postępować mogli, lecz za to na jarzyny, rośliny okopowe, trawy — posucha taka bardzo niekorzystnie wpłynie i nie jedną pewno zawładnie nadzieję.

Wrocław, 24 lipca. Już od dziesięciu dni przy upałach prawdziwie kanikularnych ani jedna kropla deszczu nie spada z nieba. Pomyśleliśmy więc rozpocząć żniwa z wszelką swobodą postępować mogli, lecz za to na jarzyny, rośliny okopowe, trawy — posucha taka bardzo niekorzystnie wpłynie i nie jedną pewno zawładnie nadzieję.

Wrocław, 24 lipca. Już od dziesięciu dni przy upałach prawdziwie kanikularnych ani jedna kropla deszczu nie spada z nieba. Pomyśleliśmy więc rozpocząć żniwa z wszelką swobodą postępować mogli, lecz za to na jarzyny, rośliny okopowe, trawy — posucha taka bardzo niekorzystnie wpłynie i nie jedną pewno zawładnie nadzieję.

Wrocław, 24 lipca. Już od dziesięciu dni przy upałach prawdziwie kanikularnych ani jedna kropla deszczu nie spada z nieba. Pomyśleliśmy więc rozpocząć żniwa z wszelką swobodą postępować mogli, lecz za to na jarzyny, rośliny okopowe, trawy — posucha taka bardzo niekorzystnie wpłynie i nie jedną pewno zawładnie nadzieję.

Wrocław, 24 lipca. Już od dziesięciu dni przy upałach prawdziwie kanikularnych ani jedna kropla deszczu nie spada z nieba. Pomyśleliśmy więc rozpocząć żniwa z wszelką swobodą postępować mogli, lecz za to na jarzyny, rośliny okopowe, trawy — posucha taka bardzo niekorzystnie wpłynie i nie jedną pewno zawładnie nadzieję.

Wrocław, 24 lipca. Już od dziesięciu dni przy upałach prawdziwie kanikularnych ani jedna kropla deszczu nie spada z nieba. Pomyśleliśmy więc rozpocząć żniwa z wszelką swobodą postępować mogli, lecz za to na jarzyny, rośliny okopowe, trawy — posucha taka bardzo niekorzystnie wpłynie i nie jedną pewno zawładnie nadzieję.

Wrocław, 24 lipca. Już od dziesięciu dni przy upałach prawdziwie kanikularnych ani jedna kropla deszczu nie spada z nieba. Pomyśleliśmy więc rozpocząć żniwa z wszelką swobodą postępować mogli, lecz za to na jarzyny, rośliny okopowe, trawy — posucha taka bardzo niekorzystnie wpłynie i nie jedną pewno zawładnie nadzieję.

Wrocław, 24 lipca. Już od dziesięciu dni przy upałach prawdziwie kanikularnych ani jedna kropla deszczu nie spada z nieba. Pomyśleliśmy więc rozpocząć żniwa z wszelką swobodą postępować mogli, lecz za to na jarzyny, rośliny okopowe, trawy — posucha taka bardzo niekorzystnie wpłynie i nie jedną pewno zawładnie nadzieję.

Wrocław, 24 lipca. Już od dziesięciu dni przy upałach prawdziwie kanikularnych ani jedna kropla deszczu nie spada z nieba. Pomyśleliśmy więc rozpocząć żniwa z wszelką swobodą postępować mogli, lecz za to na jarzyny, rośliny okopowe, trawy — posucha taka bardzo niekorzystnie wpłynie i nie jedną pewno zawładnie nadzieję.

Wrocław, 24 lipca. Już od dziesięciu dni przy upałach prawdziwie kanikularnych ani jedna kropla deszczu nie spada z nieba. Pomyśleliśmy więc rozpocząć żniwa z wszelką swobodą postępować mogli, lecz za to na jarzyny, rośliny okopowe, trawy — posucha taka bardzo niekorzystnie wpłynie i nie jedną pewno zawładnie nadzieję.

Wrocław, 24 lipca. Już od dziesięciu dni przy upałach prawdziwie kanikularnych ani jedna kropla deszczu nie spada z nieba. Pomyśleliśmy więc rozpocząć żniwa z wszelką swobodą postępować mogli, lecz za to na jarzyny, rośliny okopowe, trawy — posucha taka bardzo niekorzystnie wpłynie i nie jedną pewno zawładnie nadzieję.

Wrocław, 24 lipca. Już od dziesięciu dni przy upałach prawdziwie kanikularnych ani jedna kropla deszczu nie spada z nieba. Pomyśleliśmy więc rozpocząć żniwa z wszelką swobodą postępować mogli, lecz za to na jarzyny, rośliny okopowe, trawy — posucha taka bardzo niekorzystnie wpłynie i nie jedną pewno zawładnie nadzieję.

Wrocław, 24 lipca. Już od dziesięciu dni przy upałach prawdziwie kanikularnych ani jedna kropla deszczu nie spada z nieba. Pomyśleliśmy więc rozpocząć żniwa z wszelką swobodą postępować mogli, lecz za to na jarzyny, rośliny okopowe, trawy — posucha taka bardzo niekorzystnie wpłynie i nie jedną pewno zawładnie nadzieję.

Wrocław, 24 lipca. Już od dziesięciu dni przy upałach prawdziwie kanikularnych ani jedna kropla deszczu nie spada z nieba. Pomyśleliśmy więc rozpocząć żniwa z wszelką swobodą postępować mogli, lecz za to na jarzyny, rośliny okopowe, trawy — posucha taka bardzo niekorzystnie wpłynie i nie jedną pewno zawładnie nadzieję.

Wrocław, 24 lipca. Już od dziesięciu dni przy upałach prawdziwie kanikularnych ani jedna kropla deszczu nie spada z nieba. Pomyśleliśmy więc rozpocząć żniwa z wszelką swobodą postępować mogli, lecz za to na jarzyny, rośliny okopowe, trawy — posucha taka bardzo niekorzystnie wpłynie i nie jedną pewno zawładnie nadzieję.

Wrocław, 24 lipca. Już od dziesięciu dni przy upałach prawdziwie kanikularnych ani jedna kropla deszczu nie spada z nieba. Pomyśleliśmy więc rozpocząć żniwa z wszelką swobodą postępować mogli, lecz za to na jarzyny, rośliny okopowe, trawy — posucha taka bardzo niekorzystnie wpłynie i nie jedną pewno zawładnie nadzieję.

Wrocław, 24 lipca. Już od dziesięciu dni przy upałach prawdziwie kanikularnych ani jedna kropla deszczu nie spada z nieba. Pomyśleliśmy więc rozpocząć żniwa z wszelką swobodą postępować mogli, lecz za to na jarzyny, rośliny okopowe, trawy — posucha taka bardzo niekorzystnie wpłynie i nie jedną pewno zawładnie nadzieję.

Wrocław, 24 lipca. Już od dziesięciu dni przy upałach prawdziwie kanikularnych ani jedna kropla deszczu nie spada z nieba. Pomyśleliśmy więc rozpocząć żniwa z wszelką swobodą postępować mogli, lecz za to na jarzyny, rośliny okopowe, trawy — posucha taka bardzo niekorzystnie wpłynie i nie jedną pewno zawładnie nadzieję.

Wrocław, 24 lipca. Już od dziesięciu dni przy upałach prawdziwie kanikularnych ani jedna kropla deszczu nie spada z nieba. Pomyśleliśmy więc rozpocząć żniwa z wszelką swobodą postępować mogli, lecz za to na jarzyny, rośliny okopowe, trawy — posucha taka bardzo niekorzystnie wpłynie i nie jedną pewno zawładnie nadzieję.

Wrocław, 24 lipca. Już od dziesięciu dni przy upałach prawdziwie kanikularnych ani jedna kropla deszczu nie spada z nieba. Pomyśleliśmy więc rozpocząć żniwa z wszelką swobodą postępować mogli, lecz za to na jarzyny, rośliny okopowe, trawy — posucha taka bardzo niekorzystnie wpłynie i nie jedną pewno zawładnie nadzieję.

Wrocław, 24 lipca. Już od dziesięciu dni przy upałach prawdziwie kanikularnych ani jedna kropla deszczu nie spada z nieba. Pomyśleliśmy więc rozpocząć żniwa z wszelką swobodą postępować mogli, lecz za to na jarzyny, rośliny okopowe, trawy — posucha taka bardzo niekorzystnie wpłynie i nie jedną pewno zawładnie nadzieję.

Wrocław, 24 lipca. Już od dziesięciu dni przy upałach prawdziwie kanikularnych ani jedna kropla deszczu nie spada z nieba. Pomyśleliśmy więc rozpocząć żniwa z wszelką swobodą postępować mogli, lecz za to na jarzyny, rośliny okopowe, trawy — posucha taka bardzo niekorzystnie wpłynie i nie jedną pewno zawładnie nadzieję.

Wczoraj dnia 24 lipca o godzinie pół do drugiej po południu zakończyła po długich i ciężkich cierpieniach żywot dożeny najukochańsza żona i matka nasza
Józefa z Mackowskich Stan,
o czém donoszą krewnym i znajomym w głębokim smutku pogrzeżeni
maż i dzieci.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 26 b. m. o godzinie 7 po południu z Strzeleckiej ulicy Nr. 30. (4145)

Dnia 23 bm. zakończył życie śp. (3784)
Józef Żuromski,
Członek Towarzystwa przemysłowego.
Na pogrzeb w niedzielę o 6 godzinie z domu Rybaki Nr. 1/2 zaprasza
Dyrekcya.

Obwieszczenie.
W ostatnich czasach ponadchodzą do mnie powtórnie **beziemne** denuncyacje przeciw urzędnikom policyjnym.
Zwracam na to uwagę, że podobne podania zwyczajnie uwzględnione być nie mogą. Natomiast nastąpi na ustnie lub na piśmie z podaniem nazwiska do mnie zanoszone zażalenie ścisłe śledzenie i komunikowanie rezultatu.
Poznań, dnia 22 lipca 1874.
Król. Dyrekcya policyi. Staudy.

W księgarni Żupańskiego wyszedł:
Tom pierwszy
Dzieł filozoficznych dr. Libelta
mających w 8 miesięczach wyjść w 6 tomach pod tytułem ogólnym:

FILOZOFIA
KRYTYKA.
Tom ten obejmuje:
Samowładztwo rozumu i objawy filozofii słowiańskich.
Cena każdego tomu 1 tal. 10 sgr.

Chrystus na krzyżu.
Druk olejny kolorowy (14 cali wysoki, 10 szeroki). Cena 20 sgr., w ramach zwyciężonych 1 tal. 5 sgr., w przesłach barokowych 2 tal. 10 sgr.
Sławni i zasłużeni Polacy.
Jestto obraz 15 1/2 cali wysoki, a 12 szeroki, na którym znajduje się 16 pięknych fotografii najslawniejszych Polaków n. p. Kazimierza W., Kościuszki, Kopernika, Mickiewicza. U góry korona, w środku orzeł polski. Cena 15 sgr., w złotych ramach tal. 1 10 sgr.
J. Chociszewski, Poznań.
Ślusarska ulica Nr. 6. (4112)

Wspomnienia Ułana z 1863 r.
przez
Z. L. SULIMĘ
dzisiaj zwrócone zostały i są do nabycia we wszystkich księgarniach.
Cena 1 tal.
Księgarnia i antykwareria
E. Calliera,
Wilhelmowska ulica 18.

Bilans
Kasy Towarz. pożyczkowego w Mosinie, Spółki zapisanej, za rok 1873.

Stan czynny.	Stan bierny.
Fundusz rezerwowy 39 tal. 26 sgr. — fen.	1. Składki członków 1220 tal. 17 sgr. 6 fen.
Gotówka 241 „ 22 „ 3 „	2. Depozyta 979 „ 27 „ 9 „
W wekslach 2075 „ — „ — „	3. Dywidenda 116 „ 7 „ — „
Razem 2356 tal. 18 sgr. 3 fen.	4. Fundusz rezerwowy 89 „ 26 „ — „
	Razem 2356 tal. 18 sgr. 3 fen.

Z początkiem roku 1873 wynosiła liczba członków 14
W ciągu roku: wstąpiło członków 14
wystąpiło 4
Ogólna zatem liczba członków w końcu roku 1873 była . . . 68.
Mosina, dnia 30 czerwca 1874.

ZARZĄD.
Dr. Fink. Łożyński. (4150)
Warszawski magazyn obuwia
męskiego i damskiego
bogato w wyborowe towary zaopatrzony
przy **Wilhelmowskiej ulicy Nr. 18**
naprzeciw hotelu francuskiego. (3830)
F. ANDRZEJEWSKI.

Druków na pergaminie
jako też **rekompirowania na pergaminie, mszałów pergaminowych** (choć uszkodzonych) poszukuje i płaci za nie odpowiednie ceny, oczekując ofert (4169)
J. Lissner,
księg., handel artyst i antykwareria.
Poznań, Wilhelm. pl. 5.
Maitre de la maison!!

Un Abbé (Clerc minoré) ayant fait ses études chez les Révérends Pères Jésuites en France, à causes politiques pour le moment empêché à recevoir la Prêtrise, désire à être placé comme maitre de la maison chez une famille polonaise. Demander la Rédaction de ce Journal sous Chiffre 792 A. et Nr. 4107. (4107)
Akademik, poszukuje na czas wakacji akademickich odpowiedniego zajęcia. O łaskawą ofertę uprasza na ręce **X. Prafa Kozłiana** przy Turmie w Poznaniu. (4162)

Potrzebujący **guwernerów** lub **guwernantek** z dyplomami lub bez takowych, **bon do dzieci** Parzynek lub Angielek raczą się zgłosić franco do pani (44)
Zaleskiej w Paryżu,
rue Brochant, 11. Batignolles.

W aptece mojej połączonej z fabryką wód sztucznych mineralnych jest od 1 października otwarte miejsce dla **elewa.**
Loslau w Górny Szląsku.
M. Michalski,
aptekarz. (4092)

W wyższej szkole rolniczej Imienia Haliny w Zabikowie
od 1 października r. b. wakuje posada drugiego **urzędnika biurowego.** — O bliższych szczegółach dowiedzieć się można u podpisanego Dyrektora (4146)
Dr. Au.

Poszukujących miejsca,
lokum w wszystkich branżach **biuro „Germania“** Wrocław, Reuschestr. 52. Dające miejsce kosztów nie ponosi. (4138)

Działyński
za stanowisko — którem mnie zaszczycała, przeto zawiadamiam wszystkich interesentów, z którymi miałem dotąd do czynienia — że jeżeli mają jakie pretenzje tylko pozostają w pałacu do 1 sierpnia.
Wiktor Grabiański.

Stary fortepian
jest tania na sprzedaż **św. Marcina Nr. 18 III. piętro.** (4139)

Egzamin na wolontaryuszów.
Przygotowanie wraz z pensją.
Dr. Theile.
Poznań, Św. Marcin 66.
Kram z 2 pokojami i kuchnią do wynajęcia **Wodna ulica Nr. 10.** (4149)

Piwa kobyłepolskie

Składowe za 100 butelek 3 tal. } wyłącznie
Marcowe z etykietami 100 „ 4 1/6 tal. } skrzyń i
Bok z etykietami 100 „ 4 1/6 tal. } butelek.
poleca (3784)

Zarząd browaru.
Skład i kantor w Poznaniu, St. Rynek 92 (Róg Wronieckiej ul.)



Cygaro la Accion
tysiąc po 16 2/3 tal. (4147)
poleca

A. Luziński.
CENNIK
fabryki bielizny
A. z Pawlowskich Kaufmann.
Poznań; Sapiężyński plac 1. od do tal. sg. tal. sg.

Bielizna dla panów.			
Dzienne koszule sztytynowe i sztytynowe	1 —	15	15
„ „ z delikatnymi liniami przedkami i mankietkami	110	2	110
„ „ z kolorowanymi przedkami	110	2	110
„ „ z haftowanymi przedkami	110	9	110
„ „ z francuskimi przedkami	120	25	120
Dzienne koszule z liniami i cienkimi przedkami	115	6	115
Koszule nocne	20	3	20
Gacie	25	3	25
Angielskie kombinezony w wszelkich formach, tuzin	115	4	115
„ „ mankietki	8	6	8
Haftowane i z fałdami przedki do dziennych koszul	5	10	5
Szkarpetki dla panów, para	7 1/2	1	7 1/2
Krawaty w wszelkich kolorach i deseniach.			
Damskie dzienne koszule od 1 do 8 tal.			
Nocne koszule czyste linae	115	9	115
Kaftaniki nocne sztytynowe, pikowe	25	3	25
Delikatne kaftaniki nocne sztyt., batyst., brylantin.	120	10	120
Majtki sztytynowe	20	3	20
„ „ walisowe	1	2	1
Spódnice	1	25	1
Spódnice z powłokami	2	30	2
Penoiri	110	10	110
Czepki nocne	10	3	10
Czepki negligowe	10	5	10
Layette, wyprawy dla dzieci od 20 do 200 tal.			
Wszelka bielizna sztytynowa lub lina dla chłopców i dziewcząt każdego wieku			
Linae chustki do nosa dla panów i dam od 1 tal. 20 sgr. do 12 tal.			
Machiny do szycia wszelkich systemów pod kilkoletnią gwarancją wraz z dokładną nauką.			

Koldry watowane
wszelkich kolorów i wielkości z pokryciami i bez takowych.
Stołowa bielizna i ręczniki
po wszelkich cenach i jakości.
Koronki hafty w największym wyborze.
Odbierając częste nadsyłki najlepszych
węgla kamiennych
odstępuję takowe ćwierć wagonu (55 ctr.) z odstawa do domu za 22 1/2 tal., pół wagonu za 45 tal., wagon za 88 tal. (4121)
E. Kajkowski,
Chwaliszewo Nr. 65.

Pruskie Towarzystwo akcyjne ubezpiecz. od ognia w Berlinie.

Towarzystwo to zabezpiecza:
przeciw szkodzie wynikłej z pożaru, od pioruna lub przez eksplozję gazu
budynki, ruchomości, ziemiopłody, ostatnie i w **stogach**, bydło i każdego rodzaju inwentarz gospodarczy **pod liberalnymi warunkami. Premia jest stała i tania.**
Przy zabezpieczaniu budynków daje Towarzystwo wierzycielom hipotecznym pewną rękojmią.
Formularze do wniosków, prospekt itp. dostawia bezpłatnie i udziela chętnie bliższych informacji

Generalna Agentura na W. Ks. Poznańskie
RAKOWSKI & SZYMANOWSKI,
Poznań, Fryderykowska ulica Nr. 22. I. piętro.
Główna Agentura
w Bydgoszczy p. J. Willmann, kapitalista
w Lesznie p. R. Dolciusz, właściciel dóbr
jak również następujący pp. Agenci:

Buk p. Tarnowski, kupiec
Czempin p. Grams, oberzysta
Gnieńkowo p. J. Friedenthal, kupiec
Golańcz p. P. Cammiller, kupiec
Grodzisk p. B. Stern, kupiec
p. Mieczkowski, posiedzieli dóbr
Gniezno p. R. Kietzmann, kupiec
Inowrocław p. H. G. Stampe, „
Kargowa p. Guschmer, kupiec
Klecko p. Lubecki, kupiec
Kobylin p. N. Gregorowicz, naucz.
Koronowo p. Gromadziński, kapit.
Krobia p. Schmidt, eks. poczt.
Kurnik p. Schmidt, nauczyciel
Lwówek p. A. Schiller, oberzysta
Miedzychód p. A. Heintze, kupiec
p. R. Koppenhelt, księgarz
Miedzyrzec p. W. Lehmann, murarz
Mechnacz p. L. Lüh, wł. dóbr.
Neuworwerk p. Kurtzemann, właściciel dóbr
Nowy Tomysł p. W. Peickert, kup.
Pila pp. H. & S. Solmsen, kupcy
Pleszew p. Waliszewski, wł. kotelu
Poznań p. L. B. Ditterle, fabr. kork.
p. J. K. Rakowski, kupiec
Pniewy p. Cynka, wł. gruntu
Pogorzela p. R. Kühn, kupiec
Rogoźno p. M. Pankow, kapitalista
Sieraków p. Hoffmann
Strzelno p. O. Liedelt, pocztmistrz
Sroda p. Jahnke, pr. eksp.
Szamotuły
Skwierzyzna
Trzebel
Trzemeszno (4166)
Wągrowiec
Wronki
Mur. Gołina p. W. Hahn, wł. hot.
Mogilno p. J. Madałkiewicz, kupiec
Nakło p. R. Staggie, kupiec
Września p. Rakowski, kupiec
Wschowa p. E. Mattheus, kupiec
Zbąszyn p. E. Wittke, ślusarz
Zerków p. Szym. Wegner, posiedz.
Znin p. Paschke, burmistrz.

Chwaliszewo 93 są piękne tapetowane **pomieszkania** do wynajęcia. Bliższe szczegóły u **A. Sieburga.** (4140)

Długa ulica Nr. 7 są pomieszkania od 1 paźdz. do wynajęcia. (4158)

Kapiele morskie i żółte w Kolobrzegu.
Pomieszkania i na drugi także sezon w wielkim wyborze po dostępnych cenach i we wszystkich wielkościach w zapasie. Bliższych szczegółów udzieli **Wohnungs-Vermietungs-Bureau des Colberger Münder - Bade - Verein** [kapitałista Springmann.] (4143)

Sklep i piekarnia są do wynajęcia. (4160)
M. Zadek jun. Nowa ulica 4.
Narożnik Wodnej i Jezuitkiej ul. na 2 piętrze są

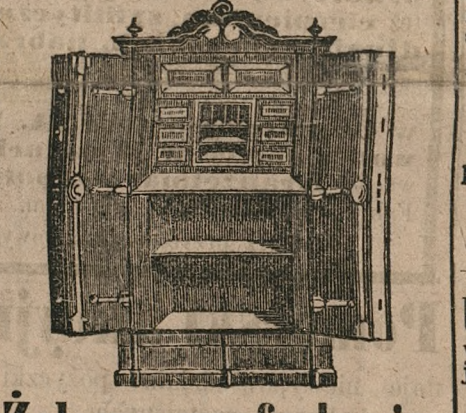
2 pomieszkania składające się z 4 i 3 pokoi, kuchni etc. od 1 października r. b. do wynajęcia. Bliższych wiadomości udzieli **A. Kunzel jun.** (3851)

Mieszkanie składające się z 4 pokoi itd. jest od 1 października przy **Wrocławskiej ul.** do wynajęcia. Bliższe szczegóły u właściciela domu przy **Strzeleckiej ul. 2.** (3769)

Wynajmiony na **poniedziałek dnia 27 lipca** termin aukcyjny przeznaczony na rozbrajanie domu itd. **Ogrodowa ul. 10 nie odbędzie się.** (4155)
Rychlewski, król. komis. aukcyjny.

AUKCYJA.
W **poniedziałek dnia 27 mb.** rano od 9 godziny sprzedawać będą za gotową zapłatą w lokalu aukcyjnym przy Sapiężyńskim placu Nr. 6 rozmaite **meble dywan., regulatory, zegary ściennie i kieszonkowe, partycje dobrych cygar, 50 par gamaszy dla panów i dam,** (4152)
Katz, komisarz aukcyjny.

Aukcja przepadłych w lombardzie Mondrégo zastawów.
W **poniedziałek dnia 27 bm.** rano od 9 godziny Magazynowa ulica 1. **ponie- dzay innemi**
rzeczy ze złota i srebra, zegarki, pościel, buty itd.
Rychlewski,
królewski komisarz aukcyjny.



Żelazne szafy do pie- niedzy,
żelazne szkatulki
po **zniżonych cenach fabrycznych** poleca (4081)
T. Krzyżanowski,
handel żelaza. Szewska ulica 17.

PRODUITS HYGIENIQUES
DU DOCTEUR DELABARRE
WAZNE ZAWIADOMIENIE
Każdy flakonik Syropu Delabarre, tak zwanego SYROPU DO ZĘBÓW, którym się naciera zębiska małych dzieci dla ułatwienia wyrzynania się zębów, jeżeli nieopatrzony podpisem **D^{ra} DELABARRE**, jest fałszerstwem i naśladownictwem.
Papka higieniczna, pożywna dla małych dzieci, starców, osób osłabionych i powracających z chorób.
Kit do zębów z Gutta-Perki, bardzo łatwy i dogodny do plombowania zębów spróchniałych samym sobie.
Mixtury osuszające i chlorofeniczna, do osuszania zębów spróchniałych przed raptolowaniem.
PARYŻ-Skład główny przy ulicy Montmartre, 4. — Dostac moina: w **WARSZAWIE** w składach materiałów aptecznych PP. Gallego i Spiesza; w **WILNIE** w składach PP. Gruźewskiego i Chrościskiego; w **KIJOWIE** w aptece Braci Marciszewskich; w **KRAKOWIE** w aptece P. Trauczyńskiego; w **LWOWIE** i w **POZNANIU** w aptekach PP. Mikolascha i D^{ra} Mankewicza.

Meble ogrodowe
żelazne okna do stajni i dachów, kraty do grobów i balkonów, poręcze do wschodów
poleca (3954)
handel żelaza
S. J. Auerbach'a.

!Pieniądze!
Najwyższe pożyczki na zastawy dają się zawsze w lombardzie (4167)
Józefa Warszawskiego,
Podgórna ulica 14.

Mam honor oznamić, iż z dniem 23 bm. otworzyłam (4132)
zakład krawieczyzny damskiej
podług najnowszych fasonów i żurnali paryskich, warszawskich i wiedeńskich. Wszelkie roboty będą wykonywane w jak najkrótszym czasie i po cenach umiarkowanych. Upraszam o zaufanie.
Marya Wiewiorowska
w Pleszewie, w kamien. p. Łukasiewiczowej

Najlepszy
ocet owocowy
i najprzedniejszą
oliwę prowanską
poleca jak najtaniej (4159)
J. K. Nowakowski.

Wina
szampańskie, czerwone i reńskie
poleca (4148)
A. LUZIŃSKI.
Dom. Boguszyn p.
Książem ma znaczną ilość pięknych (4142)

ananasów
funt po 1 tal.
MLECZARNIA
Klaudyl z Trampczyńskich Jankowskiej
poszukuje, dla zbyt wielkiego na jej dotychczasowe rozmiary odbioru, dominiun, któreby dostarczać mogło codziennie znacznej ilości **wybornego mleka i innych nabiałów.** Zgłoszenia uprasza się nadsyłać franko pod **Nr. 13 św. Marcina.** (3913)

Maliny
kupuje (4151)
S. Sobeski.
Przyjmuję
bieliznę do prania
wszelkiego gatunku i wykonuję to w jak najlepszy sposób. (4088)
M. KOWALAK,
Rybaki Nr. 19 drugie piętro.

Niebieski Portmadoc-lupek,
gatunek najprzedniejszy, ze składu i z ładunku pływającego polecają (4130)
DAUBEN & ICK.
Gdańsk.

Największy skład rzeczywiście lądunskich materii jedwabnych:
czarne jedwabie taftowe za metr 22 1/2 sgr. i wyżej, czarny reps, faille cachemir 48 sgr. i wyżej, kolorowy taft 30 sgr. i wyżej, kolorowy reps faille cachemir 40 sgr. i wyżej, szary i czarny pasiaty jedwab 21 sgr. i wyżej, aksamit jedwabny na płaszcze, wstążki, szery. Modniarki otrzymują rabat. Upraszają się o listy w francuskim lub niemieckim języku. Fabryka tkanin jedwabnych **With. Lin-genbrink** w Viersen pod Krefeld. (3718)
W punkcie środkowym miasta
H. E. Suchan'a Hotel
„Zum Dresdener Hof“
w **Wrocławiu**
Nr. 39 Albrechtstrasse Nr. 39
naprzeciw królewskiego banku.
(Wchód z Starego Pokucia — Altbüßerstr.) (4022)

Rudolf Mosse
urzędowy agent
wszystkich
dzienników krajowych i zagranicznych
Berlin
posyła **anonsy** każdego rodzaju do (3955)
najstosowniejszych
do tego celu dzienników i oblicza tylko **oryginalne ceny**
ekspedycy dzienników, ponieważ od nich bierze prowizję
Ekspedycya Dziennika
przyjmuje zlecenia dla do powyższego biura.

Habent sua fata libelli!

Wszystkie pisma, które wydane zostały o smutnych losach tych, co oddają się nadużyciom i wyrybkom, są zapomniane; słusznie o jedynym człowieku, podczas kiedy nie dostawało im treści humanitarnej i naukowej. Sławne tylko oryginalne dzieło mistrzowskie „Der Jugendspiegel“ bywa jak dawniej tak teraz żądane przez cierpiących z drukarni nie może podać nadchodzącym zamówieniom. Za 17 sgr. do nabycia, od W. Bernharden, Berlin, SW. Siemestr. 2. (3269)



EAU DE MÉLISSE DE CARMES,
Pana Boyer w Paryżu.
woda z rośliny zwaną Miodownikiem Karmeliem, nagrodzona medalem na Powszechną Wystawę w Londynie w r. 1862.

Środek ten powszechnie znany i używany w Paryżu przeciw cholera, apopleksjom, paraliżom, migrenom, bólowi, raniom i żółdki, niestrawności itp.

Skład główny w Paryżu u p. Boyer, przy ulicy Tarnan Nr. 14. — w Poznaniu w aptece dr. Mankiewicza. (40)

ESENCYA

z Salsaparyli Colbert.

Jeden z najdawniejszych i najskuteczniejszych środków roślinnych, krew czyszczących, w chorobach zlego przymiotu (syfilisy) zanieczyszczeniu krwi i wyrzutach na ciele. Metoda użycia w polskim języku. Dostać można w Paryżu w aptece p. Colbert w passażu Colbert, Nr. 7 et 8. — Stady główne dla Królestwa Polskiego u p. Gallego i Spiessa w Warszawie, w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza. (32)

PAPIER WILSONI
Znakomite powłoki tego środka zależą od jego własności sprężania na powierzchni ciała za pomocą i irytacji, które dotykają naczynia krwionośne, tym sposobem przegrzewa, co chorobie na ciele ciała młodej delikatnej i daje większą łatwość uleczenia. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw katarom, nieżytowi, okrzewi, chorobom dróg moczowych, bólowi w krzyżu, etc. Użyte tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza często i pozostawia tylko lekkie swędzenie. — Cena pudełka 1 i 50 c. w Paryżu. Dostać można w Poznaniu w aptece dr. Mankiewicza; w Krakowie i we Lwowie w aptekach pp. J. Trauczyńskiego i p. Mikolascha; w Warszawie w składach mater. apt. pp. Ferd. Aug. Gallego, L. Spiessa i J. Mrozowskiego. (31)



W Poznaniu w aptece dra Mankiewicza; we Lwowie w aptekach pp. P. Mikolascha i Ruchera; w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i W. Redy; w Brodach w aptece p. M. Kulak i u p. Franzosa. (19)

VICHY

Administracja: w PARYŻU, 22 Boul. Montmartre.

GRANDE-GRILLE. Choroby lymfatyczne organów trawienia, zatępy wątroby i śledziona, kamienia etc.

HOPITAL. Choroby organów trawienia, ościżność żołądka, upośledzone trawienie, brak apetytu, bóles żołądka.

CELESTINS. Choroby krzyża, pęcherza, zwirow w moczu, podagry, cukrzyca (diabetes), wydzielania białka w moczu.

HAUTERIVE. Choroby krzyża i pęcherza, zwirow w moczu, dna, cukrzyca, białka w moczu. (34)

Zadać należy aby nazwisko źródła znajdowało się na kapslach.

Dostać można w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza.

NEWRALGIE

wszelkie cierpienia nerwowe, każdej chwili ustępują po użyciu pigułek anti-newralgicznych dra CRONIER. Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie 19, w Poznaniu w aptece dra Mankiewicza, w Warszawie w składzie towarów aptecznych pp. Gallego i Spiessa. (41)

CIERPIENIA SZYI CHOROBY KRTANI I UST CUKIERKI DETHANA

Zalecane w słabościach gardła, chrypce, zapaleniu gardła, zawróceniu w ustach, cuchnącem udechu, irytacji w gardle i gębie przez palenie tytoniu, zapobiegają działaniu merkurysu. Lekarze zalecają szczególnie każdemu dzieciom, mowcom, profesorom i śpiewakom, albowiem utrzymują siłę organu głosu i zapobiegają strudzeniu gardła. W Paryżu w aptece p. Dethan, Faubourg St. Denis, 90; w Poznaniu w aptece dra Mankiewicza; w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego, i we Lwowie w aptece p. Mikolascha. — (32)

W Paryżu w aptece p. Dethan, Faubourg St. Denis, 90; w Poznaniu w aptece dra Mankiewicza; w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego, i we Lwowie w aptece p. Mikolascha. —

Urządzenie stwierdzone

Epilepsya, wielka choroba i szaleństwo, kurecze piersiowe i żołądkowe.

Urządzenie stwierdzone

Nie tylko cierpiących ludzkości lecz całego świata

dowiodę, jak nie uleczoną dotąd, najokropniejszą ze wszystkich chorób, epilepsya

usuwać trwale przez chemiczny skład ziół. (4008)

Kilka set pism dziękczynnych jako też premie ze wszystkich państw europejskich są już do przejrzenia, wszyscy przeto nieszczęśliwi, nawiedzeni tym strasznym nieszczęściem, mogą się z nadzieją i zaufaniem przy specjalnym opisie powstania i rodzaju choroby udawać do niżej podanego adresu.

C. F. Kirchner,
Berlin SW. Lindenstrasse 66.

Prawdziwy Glöcknera plasterk gojący i ciągnący*) z stępem **(M. RINGELHARDT)** z powodu wyborniej swęj siły gojącej sławny, poleca się przeciw: podagrze, darcu, suchym i mokrym liszajom, nagniotkom, guzom z odmrożenia, cierpieniom z odmrożenia, oparzeniom, bólowi otwartym, otwierającym się i rozdzierającym. jako też cierpieniom syfilitycznym, przeciw odleżeniu w długich chorobach, nabrzmieniu gruczołów itd.

*) W towarzysz prawdziwym do nabycia w pudełkach po 5 i 3 sgr. w Czerwonej aptece (A. Pfuhl) w Poznaniu, Czerwonej aptece w Wystruci. (Insterburg) ze składu głównego Kränzelmarkt-Apothek w Wroclawiu i t. d. Fabryka w Gohlis pod Lipskiem. (3948)

NB. Bez przytoczonego powyżej stępla plasterk jest nieprawdziwy.

Pomorski akcyjny bank hipotecz.

daje niewypowiedziane pożyczki z amortyzacją nawet po najnowszym listach zastawnych, Bliższe szczegóły u

Józefa Radziejewskiego.

Rzepe ścierniskowa Inkarnatka

Rozmaite gatunki traw

połącza (4163)

A. Bakowski.

Sklad nasion. Wroclawska ulica Nr. 37.

Na żądanie szanownej Publiczności oświadczam, iż pobyt mój tutaj do czwartku dnia 30 lipca przedłużyłem, o czym cierpiącym na nogi, pomocy mój potrzebującym niniejszem uniżenie donoszę.

Hotel pod czarnym orłem Nr. 9.

E. Kliesch,

lekarz nóg. (4157)

Ludwika Gehlen'a regenerator włosów

przywraca siwym i białym włosom pierwotny ich kolor bez farbowania.

Ludwika Gehlen'a regenerator włosów nie jest farbą, oddala wszystkie nieczystości głowy i zapobiega wypadaniu włosów.

Ludwika Gehlen'a regenerator włosów jest najtańszym i polecanym najodpowiedniejszym środkiem przywracającym, jaki kiedykolwiek wynaleziono. Atesta przedkładają się. Cena 1 tal. 15 sgr. (3957)

Ludwik Gehlen,

fryzjer i konserwator włosów. Berlińska ulica Nr. 11 Poznań.

rzepak szwedzki

bardzo plenny — z morga 20 szefli — poleca (4165)

A. BAKOWSKI,

Sklad nasion — Wroclawska ulica Nr. 37.

Nasienie rzepy ścierniskowej

w najrozmaitszych gatunkach poleca (4153)

Ludwik Kunkel.

Zamówienia na wszelkie gatunki (4164)

zboża do siewu

przyjmuje

A. BAKOWSKI,

Sklad nasion — Wroclawska ulica Nr. 37.

Amerykańskie oryginalne Kirby żniwiarki do zboża.

Doświadczone podczas żniw 1872 i 1873.

Machiny na próbę do obejrzenia u panów (3652)

BRACI KLUG, Białosłowie.

Katalogi franko i bezpłatnie.

Oranienburgska fabr. chemiczna,

którą reprezentacją przyjąłem na siebie, poleca swe za wyborne uznane materiały nawozowe po jak najtańszych notowaniach.

Polecam panom gospodarzom szczególnie mąkę z kości wysokich stopni, 5-6 prct. azotu zawierającą i rozczwinnioną, parowaną mąkę z kości, Mejillones, amoniak, superfosfat z węgla, z kości i z popiołu z kości pod gwarancją zawartości a próbami i obszernymi cennikami jestem chętnie na usługi. (4154)

Wszelkie nasiona rolnicze są w zapasie.

Ludwik Kunkel.

Glieschwitz p. Trachenbergiem.

Sprzedaż

szwyckich buhajów rozplodowych.

Od 26 lipca do 16 sierpnia jest 15 sztuk zdalnych do rozplodu buhajów do sprzedania, zwykła zaś cena takowych znacznie niższą została z powodu ogólnego niedostatku paszy. (4105)

R. Gottschling.

Makę z kości parowaną i pre-

parowaną, superfosfat z kości, amoniak i superfosfat z kości, jako też wszystkie inne sztuczne nawozy jako też wszystkie inne sztuczne nawozy pod gwarancją zawartości (3712)

Chemiczna fabryka nawozów Maurycy Milch & Comp.

Sprzedaż tryków

Tryki pełnej krwi South-down i Cottswold są w Bogdanowie pod Obornikami, W. Księstwo Poznańskie na sprzedaż. (2504)

N. M. Witt.

Sprzedaż owiec.

Dom. Pollentschine

w powiecie trzebnickim, stacya kolei żelaznej Sibyllenort, sprzedaje z swęj owczarni 60 sztuk młodych silnych macioerek rozplodowych i 60 sztuk do opasu zdalnych skopów. (4117)

Sprzedaż tryków z owczarni mojej zarodowej Southdown pełnej krwi rozpocznie się w środę dnia 12 sierpnia.

Zwierzęta oszacowane zostały po stałych cenach 40 55 i 70 tal. Równocześnie ma być sprzedanych 50 macioerek pełnej krwi. (4144)

W skutek poprzedniego zgłoszenia czekają furmanki na dworcu w Tczewie.

Małe Turze pod Tczewem 20 lipca 1874 r.

A. Mac Lean.

Sprzedaż tryków w Ranzin

odbędzie się dnia 1 października rb.

drogą aukcyi. Wykazy co do wieku i pochodzenia zwierząt na sprzedaż idących przesyłać się na początku września. (4119)

von Homeyer.

Dobra wiejskie

każdej żądanej wielkości w W. Księstwie Poznańskim, dobrze położone, wskazuje do korzystnego nabycia (3888)

Gerson Jarecki,

Magazynowa ul. 15 w Poznaniu.

Pisarz gospodarczy,

Polak, w średnim wieku, obeznany dokładnie z prowadzeniem wszelkich rachunków, gospodarstwem podwórz-wem i w części polowem, zaopatrzony w dobre świadectwa poszukuje takiego miejsca. O łaskawe adresy uprasza się franko pod adresem **A. W.-s. Goniembice** p. Osieczno. (3956)

Pisarz gospodarczy

w całym znaczeniu tego wyrazu, a przedewszystkiem energiczny i odważny, zaopatrzony w dobre świadectwa i rekomendacje, znajduje zaraz korzystną posadę. Znajomość prowadzenia księzek gospodarczych jest potrzebna. Reflektujący na tę posadę zgłosić się mogą w czwartek t. j. 30 bm. o godzinie 4 po południu w Poznaniu przy **Nowej ulicy Nr. 4** w handlu p. **Bardfelda.** (4133)

Polak, żonaty, mający 19 lat praktyki gospodarstwa wiejskiego, poszukuje miejsca jako

radzca dóbr

tutaj, w Królestwie Polskim, Galicyi lub w cesarstwie rosyjskim. — Uprasza się mających chęć powziąć bliższą wiadomość o udanie się listownie do Administracyi Dziennika Poznańskiego w Poznaniu pod Nr. 4129. (412)

Dom. Recz pod Zopieniem potrzebuje zdalnej (4118)

gospodyn,

któraby się także na praniu i prasowaniu znała. Zgłoszenia wraz z świadectwami przesyłać należy franco.

Jutro w niedzielę ostatnie nieodwołalnie przedstawienie.

Kallenberg'a wielka menażerya

do widzenia rano od 9 do 9 godzin wieczorem. Przedstawienie poskromiciela zwierząt o 4, 6 i 8 godzinie, po przedstawieniu o 4 i 8 godzinie

karmienie zwierząt.

Kurs papierów na giełdach berlińskiej i poznańskiej.

Berlin, 24 lipca.				Poznań, 24 lipca.			
Niemieckie papiery.				Listy rentowe i zastawne.			
Prusk. poz. ukonsolid.	4 1/2	106 p.		Pozn. listy zastawne	3 1/2	97 1/2	
dito dito	4	100 p.		Nowe listy zastawne	3 1/2	96 1/2	
Oblig. długu państwa	3 1/2	94 p.		Listy rentowe pozn.	4	98 1/2	
Pren. poz. państwa z 1855	3 1/2	128 p.		Prowinc. obligacye	5	100 1/2	
Listy zast. wschodnio-pruskie	3 1/2	88 1/2 p.		Powiatowe obligacye	5	100 1/2	
dito	4	98 1/2 p.		Obligacye miejskie	4	98 1/2	
dito	4	103 p.		dito	4	100 1/2	
List. zast. pozn. (nowe)	4	96 1/2 p.		Szląskie listy zastawne	3 1/2	97 1/2	
dito lit. A.	4	— p.		Szląskie listy rent.	4	— p.	
dito nowe	4	— p.		Akcy bankowe.			
Zachodnio-pruskie	3 1/2	89 1/2 p.		Berl. stowarz. bank.	4	80 p.	
dito	4	97 1/2 p.		dito dysk. komand.	5	160 p.	
dito II sery	5	107 1/2 p.		Wrocl. bank dysk.			
dito nowe	4	97 1/2 p.		dito	4	80 p.	
dito	4	102 1/2 p.		dito	4	80 p.	
Listy rent. poznańskie	4	98 1/2 p.		dito	4	80 p.	
dito pruskie	4	99 1/2 p.		dito	4	80 p.	
dito szląskie	4	98 1/2 p.		dito	4	80 p.	
Akcy bankowe.				Wrocl. bank dysk.			
Bergsko-march. bank	4	85 1/2 p.		dito	4	80 p.	
Berliń. stowarz. bank.	5	88 p.		dito	4	80 p.	
dito	5	88 p.		dito	4	80 p.	
Berliń. bank lombard.	5	27 1/2 p.		dito	4	80 p.	
Wroclaw. bank dysk.	4	79 1/2 p.		dito	4	80 p.	
Akcy przemysłowe.				Wrocl. bank dysk.			
Berliński kantor drzew.	4	91 1/2 p.		dito	4	80 p.	
Stowarzysz. immol.	4	90 1/2 p.		dito	4	80 p.	
Dortmund Union (stare)	5	42 1/2 p.		dito	4	80 p.	
Huty Hoerder	5	87 1/2 p.		dito	4	80 p.	
dito Laura	5	132 p.		dito	4	80 p.	
dito Lauchhammer	5	64 1/2 p.		dito	4	80 p.	
dito Marienhütte	5	62 1/2 p.		dito	4	80 p.	
dito Massener	4	64 p.		dito	4	80 p.	
dito Redenhütte	5	31 1/2 p.		dito	4	80 p.	
Berlin. Passage.	6	28 1/2 p.		dito	4	80 p.	
Akcy zakładowe i obligacye kolei żelaznych.				Wrocl. bank dysk.			
Bergsko-marchijska	4	90 1/2 p.		dito	4	80 p.	
Berlińsko-gorzelińska	4	79 1/2 p.		dito	4	80 p.	
dito szczecińska	4	149 1/2 p.		dito	4	80 p.	
Zagraniczne papiery.				Wrocl. bank dysk.			
Austr. renta srebr.	4 1/2	68 1/2 p.		dito	4	80 p.	
dito papier.	4 1/2	64 1/2 p.		dito	4	80 p.	
dito losy z 1854.	4	104 1/2 p.		dito	4	80 p.	
dito losy z 1858.	4	107 1/2 p.		dito	4	80 p.	
dito losy z 1860.	4	105 1/2 p.		dito	4	80 p.	
dito losy z 1864.	4	107 1/2 p.		dito	4	80 p.	
Rosyjsk. poz. prem. 1864	5	151 1/2 p.		dito	4	80 p.	
dito poz. 1866	5	151 1/2 p.		dito	4	80 p.	
Rosyjsk. pols. obligacye skarbowe	4	87 p.		dito	4	80 p.	
Pols. listy zast. III em.	4	81 1/2 p.		dito	4	80 p.	
dito nowe	5	81 p.		dito	4	80 p.	
dito likwidacyjn.	4	89 1/2 p.		dito	4	80 p.	
Ameryk. pożycz. 1861	6	107 1/2 p.		dito	4	80 p.	
Ameryk. pożycz. 1862	6	99 1/2 p.		dito	4	80 p.	
dito nowa	5	99 1/2 p.		dito	4	80 p.	